Wojewódzka Szkoła Nauczycielska Wychowania Przedszkolnego SOPOT

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, środa 21 listopada 1951 r. Nr 277 (485) B Cena 15 gr

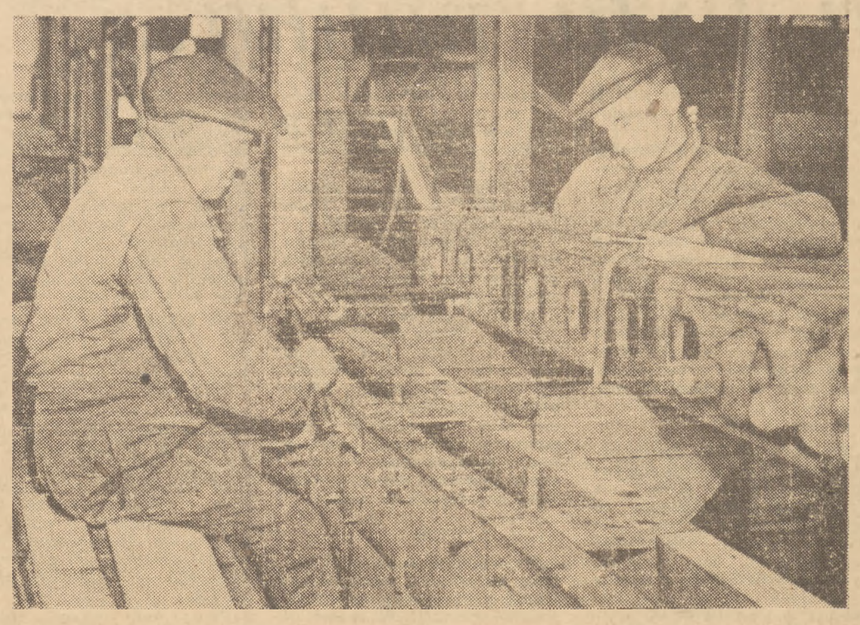

W Ozorkowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego buduje się nową wielką wykańczalnię i elektrownię zakładową.
Na zdjęciu: Przodujący monterzy Tomasz Filipowicz i Kazimierz Konrad pracują przy walcowaniu rur podgrzewacza.
Foto CAF

Odznaczeni Srebrnymi Krzyżami Zasługi za wzorowe wykonywanie obowiązków wobec Państwa

JÓZEF KOZIOŁ, SEKRETARZ GROMADZKIEJ ORGANIZACJI PZPR W ŁĄKACH GM SUŁÓW POW MILICZ, WOJ WROCŁAWSKIE, GOSPODARUJE NA 8 HA. Pierwszy wykonał wszystkie zobowiązania wobec Państwa a następnie zorganizował do wykonania zobowiązań całą gromadę. Dzięki organizacji partyjnej, którą kierował tow Kozioł oraz kołu ZMP i sołtysowi, gromada Łąki wykonała całkowicie wszystkie swoje zobowiązania.

PIOTR PIETRZAK CZŁONEK SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ I TYPU W MISŁOWICACH GM MILICZ POW. MILICZ WOJ WROCŁAWSKIE wywiązał się całkowicie ze wszystkich zobowiązań wobec Państwa, wzorowo prowadzi hodowlę trzody chlewnej i bydła, wyhodowane tuczniki sprzedaje Państwu. Gdy pod wpływem wrogiej propagandy część członków spółdzielni ociągała się z przeprowadzeniem siewów jesiennych, Pietrzak pierwszy wyruszył w pole i porwał za sobą innych. Pietrzak cieszy się wśród członków spółdzielni ogólnym uznaniem i szacunkiem. (st)

Dziesiątki zakładów pracy meldują o przedterminowym wykonaniu zadań drugiego roku Planu 6-letniego

W POM-ach i spółdzielniach produkcyjnych woj. opolskiego oddano do użytku 761 nowych izb mieszkalnych

Nadchodzą nowe meldunki o wykonaniu przez wiele zakładów pracy zadań drugiego roku Planu 6-letniego i o przystąpieniu do ponadplanowej produkcji.

O wykonaniu rocznych zadań na 54 dni przed terminem zameldowały załogi **Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Szczecinie. W ramach zrealizowanego przedterminowo planu oddano do użytku w roku bież. obiekty mieszkalne i socjalne o łącznej liczbie 5.121 izb.**

9 nowych szkół w woj. opolskim

Na czoło powiatowych przedsiębiorstw budowlanych w kraju wysunęły się załogi przedsiębiorstw powiatowych w woj. **opolskim**, które już w dniu 25 października osiągnęły 104 proc. planu rocznego. **Załogi tych przedsiębiorstw oddały w roku bież. do użytku 761 nowych izb mieszkalnych w POM-ach i spółdzielniach produkcyjnych oraz wykonały remonty kapitalne w budynkach o łącznej kubaturze 650 tys. m sześc.** Prócz tego **PPB woj. opolskiego wybudowały 9 nowych szkół i dobudowały 47 sal szkolnych oraz oddały do użytku nowoczesny szpital w Głubczycach.**

O 50 proc. wzrosła wydajność pracy w Kieleckich Zakładach Obróbki Marmuru

W **Bydgoszczy** roczne zadania zrealizowało już 10 zakładów pracy. O wykonaniu rocznego planu na 41 dni przed terminem doniosła ostatnio załoga garbarni w **Bydgoszczy.**

Podobny sukces osiągnęła załoga **Fabryki Mebli Nr 11 w Opolu**, która wykonała plan roczny na 46 dni przed terminem. Załoga tej fabryki obniżyła również o 10 proc koszty własne produkcji w porównaniu z rokiem ubiegłym.

O przedterminowym wykonaniu zadań drugiego roku Planu 6-letniego zameldowały także załogi 4 zakładów obróbki kamienia budowlanego. Są to **Bolesławickie i Skrzydłowiecko-Kunowskie Zakłady Obróbki Piaskowca** oraz **Piławieckie i Kieleckie Zakłady Obróbki Marmurów.** Te doskonałe wyniki osiągnięto w głównej mierze przez zmechanizowanie procesów produkcji. Tak np. w **Kieleckich Zakładach Obróbki Marmurów, dzięki zastosowaniu m. in. elektrycznych suwnic do przenoszenia bloków marmurowych, wydajność pracy wzrosła o 50 proc.**

W przemyśle ceramicznym do pierwszych, które zameldowały o wykonaniu planów należą zakłady **Porcelany Elektrotechnicznej „Boguchwała"** w woj. rzeszowskim oraz zakłady fajansu w **Pruszkowie.**

O przedterminowym wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych donoszą również zakłady przemysłu leśnego. Meldunki tego rodzaju nadesłały ostatnio załogi **Fabryki Suchej Destylacji Drewna w Fosowskich** w woj. opolskim oraz **Tartaku Nr 4 i Zakładu Wełny Drzewnej w Miałach** w woj. zielonogórskim.

Przodujący chłopi wybierani do zarządów gromadzkich kół ZSCh

W całej pełni trwa kampania wyborcza do władz terenowych Związku Samopomocy Chłopskiej. We wszystkich województwach odbywają się w dalszym ciągu walne wyborcze zebrania członków kół gromadzkich ZSCh.

W woj. katowickim do 15 bm. odbyło się już ponad 100 walnych zebrań wyborczych.

Na zebraniach tych chłopi podjęli liczne zobowiązania, których celem jest podniesienie produkcji rolnej.

Chłopi z **gromady Ujejsce w pow. będzińskim** postanowili najpóźniej **do końca stycznia przyszłego roku wykonać plan kontraktowania tuczników na III kwartał 1952 r.** Mieszkańcy z **grom. Myślina w pow. lublinieckim** zobowiązali się odhodować wszystkie cielęta, aby zwiększyć pogłowie bydła. Dla usprawnienia i zwiększenia dostaw mleka postanowiono ponadto zorganizować ruchomą zlewnię mleka. W tym samym powiecie na zebraniu w **grom. Kochanowice** podjęto zobowiązanie **zakontraktowania dodatkowo 40 tuczników** do końca br.

Chłopi z **grom. Bojasowice w pow. pszczyńskim** zameldowali o wykonaniu do 2 bm. planu dostawy mleka na rok bieżący. Jednocześnie postanowili oni przekroczyć ten plan co najmniej o 10 proc.

W czasie zebrań szeroko omawiają chłopi przebieg dostaw zboża i ziemniaków oraz wpłat podatku i SFOR. Postanawiając przyspieszyć wykonanie zobowiązań wobec Państwa, demaskując opornych kułaków, utrudniających wykonanie planów gromadzkich.

W Małych Łanach w pow. gliwickim chłopi zobowiązali 5 opornych kułaków do odstawienia w ciągu 10 dni pełnych ilości zboża i ziemniaków.

W grom. Myślina w pow. lublinieckim b. sołtys **Olearczyk** został zdemaskowany jako spekulant, który stale wykupuje towary ze sklepu gminnej spółdzielni. W okresie żniw i wykopków Olearczyk zmuszał małorolne chłopki — **T. Kokot** i **E. Majkę** do pracy w jego gospodarstwie, a jako kierownik grupy hodowców trzody chlewnej, paraliżował kontraktację.

Na zebraniach w gromadach **pow. będzińskiego** z uznaniem mówiono o pomocy Państwa dla mało i średniorolnych chłopów. W III kwartale br chłopi tego powiatu otrzymali od Rządu około 230 tys. zł w formie pożyczek na zakup bydła, budowę silosów, zakup prosiąt itp. Toteż ostro skrytykowano zarząd koła gromadzkiego w **Łagiszy**, który zaniedbał sprawy rozdziału kredytów.

W tym samym powiecie na zebraniu w **grom. Twardowice** jeden z chłopów, **Ferdyn** powiedział m. in.: „Nasi dotychczasowi kierownicy grup hodowców i plantatorów nie zrobili nic, aby zaznajomić nas z tym, jak trzeba uprawiać pole, aby lepiej rodziło, jak najlepiej hodować tuczniki. Nie wiedzą oni nawet, jakie są plany kontraktacji".

Na zebraniu w **grom. Twardowice** do nowych władz koła gromadzkiego ZSCh wybrane zostały m. in. małorolne chłopki: **F. Barańska, A. Łaszczyk** i **L. Dziuba**, wyróżniające się aktywistki miejscowego koła gospodyń, które w poważnym stopniu przyczyniło się do wykonania przez gromadę rocznego planu sprzedaży zboża.

Kiedy w **grom. Wojsławice w pow. zawierciańskim** zgłoszono do zarządu kandydaturę **Pietrusińskiego**, podniosły się głosy protestu. Chłopi wykazali, że Pietrusiński po kumotersku wykupuje z gminnej spółdzielni atrakcyjniejsze towary i spekuluje nimi. Dzięki zdecydowanej postawie chłopów kandydatura Pietrusińskiego została wycofana.

Podobnie było w innych gromadach, gdzie kułacy lub ich poplecznicy usiłowali wejść do władz kół ZSCh. Ich kandydatury były odrzucone dzięki czujności małorolnych i średniaków, a do zarządów wybierano ludzi, cieszących się dobrą opinią gromady i sumiennie wypełniających obowiązki wobec Państwa.

Już 39 powiatów zwolnionych zostało z odsypów i miarek

W dniu 17 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopi województw: łódzkiego, szczecińskiego, wrocławskiego, kieleckiego, rzeszowskiego i katowickiego.

Z liczby ok. 180 powiatów, które przekroczyły poziom 65 proc. rocznego planu sprzedaży zboża Państwu, do dnia 17 bm. 96 powiatów przekroczyło już 75 proc. rocznego planu dostaw zboża. W dniu 17 bm. liczba ta powiększyła się o 2 dalsze powiaty: pow. Koźle i pow. Niemodlin w woj. opolskim.

Ogółem zatem granicę 75 proc. przekroczyło dotychczas 98 powiatów.

W dniu 17 bm. 6 dalszych powiatów za przekroczenie 90 proc. rocznego planu dostaw zboża zwolnionych zostało z odsypów i miarek. Są to powiaty: pow. Nisko w woj. rzeszowskim — 90,5 proc., pow. Kamienna Góra (woj. wrocławskie) — 90,6 proc., pow. Bolesławiec (woj. wrocławskie) — 90.1 proc., pow. Nowogard (woj. szczecińskie) — 90,5 proc., pow. Olesno (woj. opolskie) — 90,7 proc. oraz pow. Myślibórz, który pierwszy na terenie woj. szczecińskiego przekroczył 100 proc. planu rocznego sprzedaży zboża. Ogółem więc liczba powiatów, które zwolnione zostały z odsypów i miarek, wynosi 39.

Powiatowe narady aktywu wiejskiego wskazały dalsze zadania organizacjom ZMP na wsi

W ubiegłą niedzielę odbyły się w całym kraju Powiatowe Narady Aktywu Wiejskiego ZMP których zadaniem było omówienie pomocy młodzieży w wykonaniu przez wieś obowiązków wobec Państwa, w usprawnieniu pracy organów władzy ludowej oraz omówienie dalszych zadań organizacji ZMP na wsi.

Poniżej zamieszczamy fragmenty sprawozdań z kilku odbytych narad.

W pow. Lębork powstały 22 nowe koła ZMP

Na Powiatowej Naradzie Aktywu Wiejskiego ZMP **w Lęborku, woj. gdańskie** panowało duże ożywienie — **w dyskusji wystąpiło 21 ZMP-owców.** Dyskutanci wskazali, że wszędzie, gdzie koła ZMP czynnie pomagały Partii i władzy ludowej w uświadamianiu małorolnych i średniorolnych chłopów oraz w okiełznywaniu kułaków, tam wokół ZMP-owców chętnie skupiała się młodzież niezorganizowana, która następnie wstępowała w szeregi ZMP. **W ostatnim czasie powstało w ten sposób w pow. Lębork 22 nowe koła ZMP na wsi oraz wstąpiło do organizacji 187 nowych członków.**

Ze szczególną uwagą wysłuchała narada wystąpienia ZMP-owców z gromady **Wicko i Łeba, gdzie młodzież w niestrudzonej agitacji doprowadziła w stosunkowo krótkim czasie do zrealizowania zobowiązań wobec Państwa w 90 proc.**

Przykłady przodujących organizacji przyniosły szczególnie wiele pożytku delegatom **z gmin Gniewino, Łęczyca i Cewice.** Przedstawiciele tych gmin, nielicznie obecni na naradzie, postanowili zapoznać z formami pracy przodujących kół organizacje ZMP-owską na swoim terenie, aby szybko wzmocnić słabą dotychczas pomoc młodzieży w wykonaniu przez wieś zobowiązań wobec Państwa.

(ap)

ZMP-owcy pomagają w usuwaniu bolączek wsi

Uczestnicy narady **we Wrześni, woj. poznańskie**, szczególnie wiele uwagi poświęcili pomocy, jakiej udzielają wiejskie organizacje ZMP władzy ludowej w usuwaniu różnych bolączek.

Przewodniczący koła ZMP w **Gorzycach** opowiedział, jak młodzież w ich gminie zwróciła uwagę **na niesprawiedliwy rozdział towarów przemysłowych, który krzywdził miejscową ludność, gdyż zbyt wiele towarów pozostawało w sklepach we Wrześni za mało natomiast sprowadzano do GS-u. ZMP-owcy zwrócili się z tą bolączką do Prezydium Gminnej Rady Narodowej i sprawili, że PZGS zmienił rozdzielnik, co z kolei bardzo poważnie wpłynęło na wzrost realizacji zobowiązań wsi wobec Państwa.**

Przewodniczący innego koła ZMP **tow. Staszak**, opowiedział **jak ZMP-owcy doprowadzili do wyborów nowego sekretarza gromadzkiego koła ZSCh oraz jak pomogli mu w pracy uświadamiającej, dzięki czemu gromada, która przedtem pod względem wykonania zobowiązań stała na 14 miejscu w gminie wysunęła się ostatnio na czoło.**

We wnioskach końcowych narada zaleciła organizacjom wiejskim ZMP pow. Września, aby wykorzystały te doświadczenia i wzmogły pomoc młodzieży w usuwaniu bolączek wsi. (ts)

Osiągnięcia młodych agitatorów

Na naradzie **w Żarach, woj. zielonogórskie**, obecnych było **110 aktywistów.**

Uczestnicy narady stwierdzili, że dzięki pomocy jakiej udzielają organizacjom ZMP-owskim członkowie Partii, młodzież rozwija ożywioną agitację wśród pracujących chłopów. W gminie **Przewóz ZMP-owcy** zaagitowali do wykonania zobowiązań w planowym skupie zboża najpierw własnych rodziców, a następnie sąsiadów, dzięki czemu np. gromada Włochów wykonała plan skupu zboża w 110 proc., a w Grynoficach w 105 proc.

Danuta Hut z Niwloy opowiedziała o tym, jak ZMP-owcy agitują podczas zebrań gromadzkich i wskazała że **ani jedno zebranie gromadzkie nie powinno pozostać bez udziału ZMP-owców.**

Narada w Żarach wyróżniła się tym, że wskazała dokładnie tereny, gdzie znaczna część pracujących chłopów, szczególnie zamożniejszych średniorolnych, znajduje się nadal pod silnym jeszcze wpływem kułaków. Sytuacja taka istnieje m. in. w gminie **Olbrachtów.** ZMP-owcy z tej gminy postanowili wzmóc pracę wyjaśniającą i energiczniej rozprawiać się z kułackimi kłamstwami. (aw)

Z okazji zakończenia Międzynarodowego Tygodnia Studenta

Uroczyste zebrania studentów na wyższych uczelniach w kraju

Z okazji zakończenia Międzynarodowego Tygodnia Studenta odbyły się 18 bm. w wielu miastach kraju wielkie zgromadzenia młodzieży, studiującej na wyższych uczelniach.

W czasie akademii w **Gdańsku** obok przedstawicieli młodzieży polskiej przemawiali przedstawiciele młodzieży albańskiej, bułgarskiej i węgierskiej, studiującej na wyższych uczelniach Wybrzeża. **Mataj Ferus**, były partyzant albański, wyraził wdzięczność Rządowi Polski Ludowej, za umożliwienie mu studiów w naszej Ojczyźnie: **„Wiedzę, którą zdobędę w polskiej uczelni, będę mógł tak jak i wy zastosować w swoim kraju, który podobnie jak wasz, buduje socjalizm".**

Iwan Hadżyjski, przedstawiciel młodzieży bułgarskiej, mówił o wierności ideałom ŚFMD i Międzynarodowego Związku Studentów, organizacji, które nieugięcie walczą w imię interesów całej postępowej młodzieży.

W czasie akademii, młodzież studencka Wybrzeża wysłała depesze z pozdrowieniami do MZSSFMD i Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej.

Na zakończenie akademii 21 przodowników nauki i pracy społecznej ze wszystkich uczelni Wybrzeża, otrzymało wartościowe nagrody.

W akademii, która odbyła się w auli Wyższej Szkoły Rolniczej w **Kortowie** pod **Olsztynem**, wzięli udział profesorowie i studenci uczelni. Zebrani owacyjnie witali przybyłych przedstawicieli młodzieży Chin Ludowych i Albanii.

Zebrani jednomyślnie uchwalili tekst listu protestacyjnego do ONZ, w którym młodzież składa ostry protest przeciwko aresztowaniu 34 postępowych przywódców akademickiej młodzieży Hiszpanii.

*

Podobne uroczystości odbyły się na wyższych uczelniach w Lublinie, Toruniu, Krakowie i Wrocławiu.

Depesze w związku z 34 rocznicą Rewolucji Październikowej

Do
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza BOLESŁAWA BIERUTA
Warszawa

Proszę Was, Towarzyszu Prezydencie, o przyjęcie serdecznego podziękowania za przyjacielskie pozdrowienia i najlepsze życzenia, nadesłane przez Was w imieniu narodu polskiego i Waszym własnym z okazji 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

(—) N. SZWERNIK

Do
Prezesa Rady Ministrów
Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza JÓZEFA CYRANKIEWICZA
Warszawa

Dziękuję Wam, Towarzyszu Premierze i Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej za przyjacielskie pozdrowienia i najlepsze życzenia z okazji 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

(—) J. STALIN

Do
Ministra Spraw Zagranicznych
Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza STANISŁAWA SKRZESZEWSKIEGO

Proszę przyjąć, Towarzyszu Ministrze, moje serdeczne podziękowanie za Wasze przyjacielskie pozdrowienia i życzenia z okazji 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

(—) A. WYSZYŃSKI

Szkoła polska spełni swe wielkie zadanie wychowawcze postawione przez Partię i Rząd tylko przy pełnym współudziale nauczycielstwa i młodzieży

Fragmenty przemówienia wygłoszonego przez min. Oświaty W. Jarosińskiego na Krajowej Naradzie Aktywu Szkolnego ZMP

W drugim dniu obrad Krajowej Narady Aktywu Szkolnego ZMP do zgromadzonej młodzieży przemówił minister Oświaty — Witold Jarosiński.

Na wstępie min. **Jarosiński** podkreśla, że w ostatnim czasie w szkolnictwie dokonano poważnego kroku naprzód, nie tylko w dziedzinie rozwoju organizacyjnego szkół, ale również w zakresie pogłębienia procesu wychowawczego i dydaktycznego. **„W oparciu o doświadczenia przodujących na świecie szkół radzieckich i pedagogiki radzieckiej, w oparciu o polskie postępowe tradycje pedagogiczne** — mówił minister — **stworzyliśmy obecny system organizacyjny szkolnictwa, opracowaliśmy nowe programy i podręczniki, które — mimo istniejących jeszcze braków i usterek — są podstawą do kształtowania naukowego światopoglądu i socjalistycznej moralności młodzieży.** Zdołaliśmy olbrzymią większość nauczycieli pozyskać dla nowej szkoły, zasililiśmy stare kadry młodymi nauczycielami, wychowanymi już w Polsce Ludowej, w atmosferze socjalistycznego budownictwa, w znacznej mierze oczyściliśmy szeregi nauczycielstwa z elementów wrogich naszemu ustrojowi. Te wysiłki w kierunku ulepszania naszej kadry nauczycielskiej przede wszystkim drogą oddziaływania wychowawczego i politycznego będziemy kontynuowali".

Min. stwierdza, że jednocześnie podnosi się na coraz wyższy poziom praca organizacji ZMP-owskiej w szkołach, wpływ wychowawczy ZMP jest coraz silniejszy. „To wszystko — oświadcza mówca — stwarza warunki do dalszego podnoszenia jakości pracy szkoły, do odrobienia zapóźnień szkoły w stosunku do rozwoju całokształtu naszego życia gospodarczego, społecznego i politycznego".

Następnie min. Jarosiński omawia zadania, jakie stoją obecnie przed nauczycielstwem i szkolnymi organizacjami ZMP. „Jasne jest — stwierdza on — że główna rola w rozwiązywaniu zadań postawionych szkole przez Partię i Rząd przypada nauczycielowi. **Zadaniem organizacji ZMP-owskiej w szkole jest umacniać autorytet i znaczenie dyrektora i nauczyciela— wychowawcy, budzić miłość i szacunek do nich i ich pracy wśród młodzieży.** Wzmacniając autorytet nauczyciela wzmacniamy tym samym autorytet szkoły.

Głównym zadaniem organizacji ZMP-owskiej w szkole jest mobilizować swoich członków i młodzież niezorganizowaną do wykonania zadań, jakie stawia przed nimi szkoła i nauczyciel. Zadania te, to przede wszystkim realizacja programów nauczania i wychowania, osiągnięcie jak najlepszych wyników w tej dziedzinie. Walka o wyniki nauczania, to walka o produkcję szkoły. Niewykonanie programu, czy złe wykonanie jego z winy nauczyciela lub ucznia — oznacza załamanie planu państwowego, wypuszczanie ludzi nieprzygotowanych do życia, którzy stanowić będą balast dla społeczeństwa.

Program nauczania — stwierdza minister — realizowany jest przede wszystkim na lekcji. Od tego, jak prowadzona jest, jak przebiega lekcja zależą głównie wyniki nauczania. Należyta frekwencja na lekcjach, skupianie uwagi, przygotowywanie się do lekcji, sumienne odrabianie zadań domowych — to są warunki bez wykonania których szwankuje cały proces dydaktyczno wychowawczy szkoły. Zadaniem nauczycieli i organizacji ZMP-owskich jest wdrożenie młodzieży do świadomego i aktywnego uczestniczenia w lekcji. Budzenie i rozwijanie zainteresowania treścią lekcji, przyzwyczajanie młodzieży do systematycznej pracy stwarzają dobrą atmosferę wychowawczą, która zapewnia skuteczność oddziaływania nauczycieli na rozwój świadomości politycznej i ogólny poziom kulturalny młodzieży.

Szczególnie ważnym zadaniem organizacji młodzieżowej jest współdziałanie z nauczycielstwem, mobilizowanie wszystkich uczniów do zwalczania wpływów obcej ideologii oraz paraliżowania wszelkich prób wroga klasowego, zmierzających do zdeprawowania części naszej młodzieży.

W tym celu należy przede wszystkim zachować czujność, wzmóc pracę ideologiczno-wychowawczą, szeroko rozwinąć pracę pozalekcyjną i pozaszkolną w kołach zainteresowań naukowych, technicznych i artystycznych, uczestniczyć w ruchu turystyczno - krajoznawczym i w sporcie.

„Stale powinniście pamiętać — mówił dalej min. Jarosiński — **że warunkiem skutecznego oddziaływania na swoje otoczenie jest osobisty przykład ZMP-owca, zgodność jego postępowania z głoszonymi zasadami.**

Demokratyczne nauczycielstwo polskie jest w pełni świadome roli i doniosłego znaczenia organizacji młodzieżowej dla pogłębienia pracy wychowawczej i podniesienia wyników nauczania.

Sprawy te były przedmiotem obrad konferencji sierpniowych i nie wątpię, że ogół nauczycielstwa spełni swój obowiązek, że przyjdzie z wydatną pomocą organizacji młodzieżowej i ze swej strony zapewni jak najlepsze warunki działalności i rozwoju na terenie szkoły.

Szkoła polska — oświadczył minister na zakończenie przemówienia — **może bowiem spełnić swe wielkie i trudne zadania wychowawcze postawione przez Partię i Rząd tylko przy pełnym duchowym zespoleniu nauczycielstwa i młodzieży.**

Chleb — Ojczyźnie

Wielu pracujących chłopów sprzedaje Państwu zboże i ziemiopłody ponad plan. Na zdjęciu chłopi z gromady Parosziny w pow. lęborskim — Józef Klaja, Apolonia Kreft i Teofil Sztolc, którzy wykonali swoje zobowiązania wobec Państwa w 100% wiozą ponadplanowe ilości zboża do punktu skupu.

Aby lepsza była nauka...

Białe litery jaskrawo odcinają się od purpurowego tła:

„Postępy w nauce, dyscyplina w pracy szkolnej i organizacji, poważny stosunek do obowiązku szkolnego, do nauczycieli i kolegów stanowią doniosły i codzienny wkład młodzieży do osiągnięć narodu".

Tak uczy towarzysz BIERUT. I jego słowa mieli w sercach uczestnicy Krajowej Narady Aktywu Szkolnego ZMP. Właśnie po to, aby w pracy, w działalności, w życiu, aby swoim postępowaniem wskazanie to wprowadzać w czyn — zebrało się na naradę ponad 200 aktywistów ZMP ze wszystkich typów szkół w Polsce. I nie tylko oni.

Oto u wejścia na salę obrad stoi, żywo dyskutująca grupka uczestników narady. Uśmiechnięta ZMP-ówka kol. Pietrusik, uczennica 8 klasy z Radomia, która z dumą opowiada o swoich skończonych 15 latach, mówi:

— Towarzyszu profesorze...

Wzdłuż długich stołów konferencyjnych, obok ZMP-owców -uczni zasiedli ZMP-owcy nauczyciele i wychowawcy. Oni również przybyli na Naradę i brali czynny udział w jej pracach.

Sprawa była bowiem jednakowo bliska i ważna zarówno dla uczącej się w szkołach Polski Ludowej młodzieży jak i ludzi, którzy ją wychowują. Była to sprawa walki o naukę, o oblicze moralne uczącej się młodzieży.

*

Pracowite były oba dni Krajowej Narady Aktywu Szkolnego ZMP. Kiedy zaraz po otwarciu obrad sekretarz ZG ZMP tow. Janczak, rozpoczął referat o pracy ZMP wśród młodzieży szkolnej — zaszeleściły w całej sali kartki papieru. Uważnie, punkt po punkcie notowali uczestnicy Narady najważniejsze zagadnienia omówione w referacie. Referat stał się podstawą do dwudniowej — szerokiej i wnikliwej dyskusji.

*

— Ludzie u nas są dobrzy — mówił tow. Naczulski z TPD nr 5 w Warszawie. Mówił on o swojej szkole, którą kocha, o ludziach w niej uczących się, których zna. I to nie tak „od święta", ale na codzień — w radości i trosce, w sukcesach i niepowodzeniach. Szkoła powinna uczyć i wychowywać — to dla tow. Naczulskiego sprawa zupełnie jasna. Ale przecież młody człowiek żyje nie tylko w szkole. I właśnie w tym, jakie jest życie ucznia poza szkołą, poza lekcją — widzi słusznie tow. Naczulski jeden z warunków podniesienia poziomu nauki, kształtowania charakteru, ugruntowywania światopoglądu. I organizacja ZMP z TPD nr 5 dużo robi, aby dobra książka, film, pożyteczna dyskusja, godziwa rozrywka — stała się nieodłącznym towarzyszem, przyjacielem, doradcą młodzieży tej szkoły.

Poważne problemy Narady, rzeczowa dyskusja — nie przeszkodziły, aby na sali panował serdeczny uśmiech. Trudno wprawdzie było niekiedy uśmiechać się, stanąwszy na trybunie dla zabrania głosu. Setki wpatrzonych w mówcę oczu onieśmielają. Ale to pierwsze chwile. Po paru pierwszych zdaniach na twarz dyskutanta zaczyna powracać uśmiech, pewniej płyną słowa. Taka była atmosfera na sali.

*

Nie było takiego dyskutanta, który by nie mówił o sprawie nauki. Rzecz jasna, nie w każdym przemówieniu to było głównym tematem. Ale właśnie nauka, konieczność podwyższania jej poziomu, formy i treść walki o wiedzę w szkołach — to wszystko znaleźć można było w każdym przemówieniu. I to jest niewątpliwy dorobek Narady. O tym mówił tow. Matwin, na zakończenie drugiego dnia. Czołowe miejsce w dyskusji zajęła sprawa podstawowego obowiązku organizacji ZMP w szkole — obowiązku pomagania wszystkimi siłami dyrekcji szkół i nauczycielstwu w jego pracy.

— Głos ma tow. Eugeniusz Mławiński z Liceum Pedagogicznego w Krzeszowicach — mówi przewodniczący.

To dobrze, że o sprawie pomocy nauczycielstwu przez organizację ZMP-owską mówił m. in. na Naradzie przyszły nauczyciel, przyszły wychowawca młodzieży — uczeń Liceum Pedagogicznego.

— Młodzież musi przede wszystkim zrozumieć czym jest nauczyciel w szkole.

Tow. Mławiński określa nauczyciela jako towarzysza pracy ucznia, który nie może ograniczać się do wykładu i wyjaśnień, ale interesuje się życiem i pracą ucznia poza szkołą i lekcją. Tak zbiega się, ściśle się łączy i uzupełnia praca nauczyciela i ZMP-owskiej organizacji. Nauczyciel uczy i wychowuje — organizacja ZMP-owska czynnie mu w tym pomaga. To program działania dla ZMP-owskiej organizacji w szkole.

*

Na trybunie staje tow. Helena Antecka z Zasadniczej Szkoły Metalowej w Kole. Wśród poruszonych spraw — sprawa walki z przejawami chuligaństwa.

Podobnie tow. Nawrotówna, tow. Stanisław Frycze z Rudy Pabianickiej, Skuza z Liceum Pedagogicznego w Kielcach i wielu, wielu innych. Aktyw szkolny ZMP przepaja troska o wychowanie młodzieży, o jej poziom moralny, o budzenie i rozwijanie w niej najpiękniejszych i najlepszych cech charakteru — uczciwości, szlachetności, prawdziwego koleżeństwa i przyjaźni, poświęcenia i ofiarności w służbie Ludowej Ojczyźnie. Walkę z przejawami chuligaństwa, zepsucia, z próbami oddziaływania wroga — młodzież zetempowska uważa za jedno ze swych najważniejszych zadań. Rzecz jasna, przede wszystkim, poprzez nieustanną, głęboką pracę wychowawczą. Siła i uczucie, z jakim wszyscy na naradzie mówili o tej walce — wskazuje, że ją wygramy.

Na trybunie po raz drugi już w czasie Krajowej Narady Aktywu Szkolnego ZMP staje 15-letnia tow. Pietrusik z Radomia. Tym razem, aby odczytać tekst listu do Prezydenta Rzeczypospolitej tow. BIERUTA. W entuzjazmie, w gorącej, serdecznej owacji, z jaką młodzież przyjęła tekst listu — odbiła się głęboka miłość, przywiązanie i wierność dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego — Prezydenta BIERUTA.

Przez salę płynęły słowa Hymnu ŚFMD i Międzynarodówki. Narada zakończona. Wrócili do swoich szkół, do dalszej pracy jej uczestnicy. Wrócili z bogatym dorobkiem, który przekażą całej uczącej się młodzieży, wrócili bogatsi we wskazania, które codziennie będą realizować. Aby lepsza była nauka, aby walka o wiedzę co dzień przynosiła zwycięstwa, aby „codzienny wkład młodzieży do osiągnięć narodu" stawał się coraz pełniejszy i większy.

S. KOZŁOWSKI

Z prasy:

Delegat ZSRR na sesję ONZ w Paryżu — Wyszyński zdemaskował jeszcze raz obłudną politykę bloku USA

ACHESON: Oto moi panowie, pokojowe argumenty USA...

...A to, ich ukryta treść...

(Rys. W. Lewiński)

MŁODZIEŻ RADZIECKA JEST DLA NAS WZOREM

Jeśli widzisz nieporządki

– śmiało wypowiedz swoje krytyczne uwagi!

Komsomolec I. Szerszeniow napisał list do Redakcji „Komsomolskiej Prawdy". W liście swym tow. Szerszeniow porusza sprawę bliską również i dla wielu z nas, a mianowicie — brak śmiałości do wystąpienia na zebraniu z rzeczową, odważną krytyką.

Poniżej publikujemy list I. Szerszeniowa i odpowiedź „Komsomolskiej Prawdy". Przeczytajmy ją szczególnie uważnie teraz, kiedy jesteśmy w przededniu oceny naszej pracy na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych naszej organizacji. (RED.)

Zapytuje komsomolec I. Szerszeniow

„W pracy naszej komsomolskiej organizacji są jeszcze niedociągnięcia. Aby je usunąć, należy śmiało rozwinąć krytykę. Rozumiem, że bez krytyki i samokrytyki niemożliwy jest postęp i właściwe wychowanie kadr.

Ale zdaje mi się, że występować na zebraniach i krytykować nie każdy potrafi.

Ja nie boję się krytykować. Nie. Ja po prostu krępuję się. Zdaje mi się, że mnie wyśmieją i że nie potrafię wypowiedzieć się tak, ażeby mnie dobrze zrozumiano. A gdybym może ośmielił się raz albo dwa razy zabrać głos na zebraniu, późniejsze wystąpienia poszłyby gładko.

Ale zazwyczaj, kiedy na naszym oddziele odbywa się zebranie, głos zabierają: naczelnik oddziału, sekretarz komsomolskiej organizacji i jeszcze kilku towarzyszy, którzy zawsze występują na zebraniach. Pozostałym brak odwagi. A ja po prostu cały drżę, tak bardzo chciałbym się wypowiedzieć, ale nie wiem od czego zacząć.

W swoim życiu raz jeden tylko wystąpiłem na zebraniu organizacji komsomolskiej. Krytykowałem majstra. I wiecie, speszyłem się, słowa mi się plątały i strasznie się zmieszałem. I odtąd zupełnie nie mogę zebrać tyle śmiałości, ażeby wystąpić na zebraniu.

Myślę droga redakcjo, że napiszecie mi wyjaśnienie w czym rzecz, dlaczego brak mi odwagi do wypowiedzenia się na zebraniu. Może kryje się w tym jakiś sekret albo też może potrzebne jest jakieś specjalne przygotowanie.

Odpowiada „Komsomolska Prawda"

Komsomolec Szerszeniow podzielił się z redakcją swoimi myślami i przeżyciami. A list jego ma ogromne znaczenie społeczne. Mówi nam, jak żywo nasza młodzież radziecka żyje i przeżywa, i jak drogie są jej losy naszych ogólnych spraw. List ujawnia zarazem istniejące niedociągnięcia w pracy wychowawczej z naszą młodzieżą, nie tylko w organizacji komsomolskiej w fabryce we Lwowie.

Prawdziwa krytyka i samokrytyka jest dźwignią wzwyż, potężną siłą rozwojową socjalistycznego społeczeństwa. Krytyka i samokrytyka — to wypróbowana, bolszewicka metoda wychowania kadr. Tow. STALIN mówi: **„Jeśli robotnicy wykorzystują możliwości, by prosto i otwarcie krytykować niedociągnięcia w pracy, ulepszać ją i posuwać naprzód, to cóż to znaczy? Znaczy to, że robotnicy stają się aktywnymi uczestnikami w kierowaniu państwem i jego gospodarką. I nie może to nie podnosić w nich poczucia gospodarza kraju i nie może nie podnosić w nich aktywności, czujności i kultury".**

Komsomoł wychowuje aktywnych bojowników sprawy Partii Lenina-Stalina, czujnych, kulturalnych, nieprzejednanych w stosunku do braków i niedociągnięć. Ale tych wszystkich szlachetnych cech nie sposób jest rozwinąć w młodym człowieku, jeśli nie nauczymy go uprzednio posługiwać się potężną bronią, jaką Partia daje w ręce wszystkim ludziom pracy — krytykę i samokrytykę. Jasne jest, że nie jest łatwo młodemu człowiekowi wystąpić na zebraniu, przed licznym audytorium i to jeszcze z przemówieniem krytycznym. **Obowiązkiem starszych towarzyszy jest pomóc mu, dodać mu otuchy.** Ale komsomolca Szerszeniowa widocznie nikt nie poparł, kiedy po raz pierwszy wystąpił na zebraniu z krytyką błędów i niedociągnięć. I chłopak wrócił na miejsce nie wiedząc, czy słusznie skrytykował czy nie, czy dobrze naświetlił sprawę, czy też nie. Przykro mu, że może niepotrzebnie zabierał czas zebranym, może okazał się śmieszny. I nikt nie wyjaśnił mu, **że sedno sprawy leży nie w formie, a w treści, w jej istocie. Wszak poważaniem i szacunkiem cieszą się nie ci, którzy pięknie i składnie mówią, ale ci, którzy słusznie mówią — którzy mówią prawdziwie i uczciwie. „Zuch Szerszeniow** — powinni byli powiedzieć starsi towarzysze młodemu komsomolcowi — **tak postępuj i w przyszłości, jeśli widzisz nieporządki, likwiduj je prosto i śmiało, z iście komsomolskim zapałem. A jeśli twoje przemówienie z początku nie zawsze będzie składne — to nie jest najważniejsze. Zebrani wybaczą, byleby tylko czuli, że szczerze i z całej duszy pragniesz swoją krytyką pomóc kolektywowi w zlikwidowaniu braków".**

A jeżeli znaleźli się na zebraniu lub w organizacji komsomolskiej ludzie skłonni wyśmiać wystąpienie niedoświadczonego mówcy, warto im było przypomnieć co mówił na ten temat tow. Stalin:

„Niekiedy wymyśla się krytykom za niedoskonałość ich krytyki, za to, że krytyka okazuje się czasem słuszna nie na pełne 100 proc. Często żądają, żeby krytyka była słuszna we wszystkich punktach, a jeśli nie we wszystkich jest słuszna, to zaczynają ją znieważać, ganić.

Jest to niesłuszne towarzysze. Jest to niebezpieczny błąd. Spróbujcie tylko wysunąć takie żądanie, a zamkniecie usta setkom i tysiącom robotników, korespondentów robotniczych, korespondentów wiejskich, którzy pragną naprawić nasze braki, ale nie umieją czasem właściwie formułować swych myśli. To byłby grób, a nie samokrytyka".

W duchu nieprzejednania wobec niedociągnięć, w duchu bezpośredniej i nieskrępowanej krytyki wychowuje partia bolszewików cały naród radziecki. Od komsomolców partia żąda, ażeby śmiało i odważnie występowali przeciwko wszystkiemu, co przeszkadza nam w marszu do komunizmu. **Krytykować, wskazywać na braki i niedociągnięcia, to nie tylko prawo, ale obowiązek komsomolca.**

Tak więc drogi tow. Szerszeniow, jeśli widzisz nieporządki i sumienie mówi Ci, że należy temu przeciwstawić się, przełam w sobie wstydliwość i śmiało wypowiedz swoje krytyczne uwagi. Do tego zobowiązuje Ciebie statut Komsomołu, do tego zobowiązuje Cię honor komsomolca.

*

A więc koledzy! Jeśli widzicie nieporządki i sumienie dyktuje Wam, że należy temu przeciwstawić się, przełamcie w sobie wstydliwość i śmiało wypowiadajcie swoje krytyczne uwagi. Do tego zobowiązuje Was statut naszej organizacji, do tego zobowiązuje Was honor ZMP-ca!

Nowi sekretarze ZG ZMP

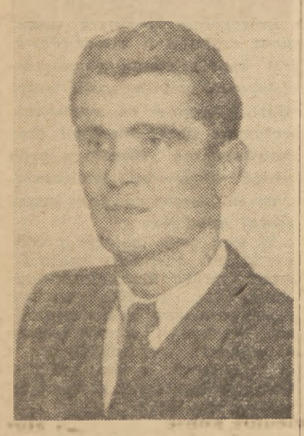

Tow. TADEUSZ WIECZOREK, urodził się 24.X.1923 roku w Sosnowcu, w rodzinie górnika z kop. „Modrzejów". Po ukończeniu szkoły powszechnej uczył się do 1939 roku w Gimnazjum Ogólnokształcącym w Nałowicach. W 1941 roku został wywieziony przez hitlerowców do pracy przymusowej w Niemczech. W 1945 r. wraca do kraju i pracuje w kopalni węgla „Modrzejów", w tym samym roku wstępuje do PPR i ZWM. Od 1946 r. pracował w ZW ZWM w Katowicach, a następnie od 1948 roku w Zarządzie Głównym ZMP. W 1949 roku pracował w Centralnej Radzie Związków Zawodowych na stanowisku kierownika Wydziału Młodzieżowego. Od 1950 roku jest kierownikiem Wydziału Organizacyjnego Zarządu Głównego ZMP.

Tow. TADEUSZ STRZAŁKOWSKI, urodził się 6.III.1924 roku we wsi Słupsk, pow. Równe, w rodzinie robotnika leśnego. Po skończeniu szkoły powszechnej do 1939 roku pracował w tartaku w Hajnówce. W 1939 roku po wyzwoleniu Zachodniej Ukrainy uczył się w średniej szkole radzieckiej, gdzie wstąpił w szeregi Leninowskiego Komsomołu. Pracował w Rejonowym Komitecie Komsomołu. Po napadzie hord hitlerowskich na Związek Radziecki tow. Strzałkowski ukrywa się w Prusach Wschodnich, gdzie pracuje jako robotnik rolny. W 1945 r. wraca do rodzinnego miasta. W tym samym roku wstępuje do PPR, pełni funkcje sekretarza KP PPR w Wysokim Mazowieckim. Od 1946 r. tow. Strzałkowski jest przewodniczącym ZW ZWM w Białymstoku, później pełni tę samą funkcję w Krakowie, gdzie po zjednoczeniu organizacji młodzieżowych został przewodniczącym ZW ZMP. W 1951 roku tow. Strzałkowski ukończył Szkołę Partyjną przy KC PZPR.

TADEUSZ RUDOLF

Kier. Wydz. Org. Instr. ZG ZMP

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w ZMP

W bieżącym miesiącu w naszych organizacjach ZMP-owskich w miastach, a następnie w organizacjach ZMP-owskich w powiatach odbywać się będą zebrania sprawozdawczo-wyborcze.

Na zebraniach tych członkowie ocenią krytycznie swą pracę i pracę Zarządu, wskażą na osiągnięcia i braki w pracy oraz wybiorą najlepszych ZMP-owców na kierowników swych organizacji i delegatów na konferencje wyższego szczebla.

Zebrania i konferencje sprawozdawczo-wyborcze winny być punktem zwrotnym w pracy każdej organizacji czy instancji ZMP-owskiej.

Celem kampanii sprawozdawczo-wyborczej jest:

— zaktywizować i podnieść świadomość polityczną każdego członka ZMP — zmobilizować organizację do wykonania zadań, które stawia Partia w walce o pokój i Plan 6-letni;

— podnieść ofensywność w szeregach ZMP i uzbroić je do zdecydowanej walki z wrogiem, do pokonywania trudności.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza stanie się wielką szkołą wychowania mas członkowskich, zaktywizuje ona całą organizację do walki z dwulicowością, obłudą, pijaństwem, chuligaństwem i innymi formami nacisku wroga na organizację i młodzież.

W toku kampanii musimy wzmocnić nasze władze ZMP-owskie, ich trzon robotniczo-chłopski, skupić w nich wypróbowanych w walce z trudnościami ofiarnych, najlepszych aktywistów ZMP — uwalniając je od nierobów — figurantów, karierowiczów, krzykaczy i tchórzy, którzy przy pierwszym starciu z wrogiem nie wytrzymują, zawodzą.

Kampania winna wysunąć sporo dobrego aktywu ZMP-owskiego, zwłaszcza **spośród dziewcząt, winna zapoczątkować systematyczną, troskliwą pracę z tym aktywem.**

W toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej odsłonięte muszą być wszystkie braki naszej pracy i upowszechnione wszystkie cenne doświadczenia naszych organizacji. **W toku kampanii winniśmy przyjąć do ZMP najlepszą młodzież, zwłaszcza młodzież robotniczą i biedniacką — rozbudować i umocnić organizację.**

Podstawowym warunkiem, aby obecna kampania sprawozdawczo-wyborcza spełniła swoje zadanie, jest **podniesienie na wyższy poziom demokracji wewnątrz - związkowej, jako środka maksymalnego rozwoju aktywności wszystkich ogniw Związku oraz wypływającej z demokracji nieskrępowanej, twórczej krytyki i samokrytyki.**

Mamy obecnie poważne niedociągnięcia w tym zakresie. W wielu instancjach ZMP jest poważna ilość ludzi nie wybranych przez młodzież, a często „mianowanych", „dobieranych" bez wiedzy i zgody młodzieży. Zarządy w wielu wypadkach nie informują ogółu członków organizacji o swej pracy, nie zdają im sprawozdań z swej działalności, nie radzą się masy członkowskiej, nie widzą w niej twórczej, olbrzymiej siły.

Np. w organizacjach ZMP-owskich na terenie ZM **Gniezno** mamy tylko około 10% przewodniczących kół z wyboru, a na terenie **Grudziądza** miasta około 20%.

Mamy dość częste wypadki pomijania koła w podejmowaniu ważnych decyzji jak np. **usunięcia z organizacji. Tak było np. w Fabryce Fajansów we Włocławku,** gdzie Zarząd usunął zetempowca z organizacji bez wiedzy koła. Dopiero po 3 tygodniach, na skutek interwencji zetempowców sprawa rozważana była na ogólnym zebraniu.

Trzeba, abyśmy w kampanii sprawozdawczo-wyborczej zapoznali zetempowców **z ich prawami i obowiązkami, abyśmy ośmielili członków do krytyki naszych braków, abyśmy doprowadzili do świadomości każdego członka, że ZMP to jest jego organizacja, że ma dużo w niej do powiedzenia, że ponosi za jej pracę odpowiedzialność.**

Na zebranie sprawozdawczo-wyborcze każdy z członków powinien przyjść z osobistym wkładem pracy dla organizacji, dla Partii i władzy ludowej.

Trzeba, abyśmy tam ocenili jak każdy z ZMP-owców wywiązuje się ze swych obowiązków.

Olbrzymie zadania stojące przed kampanią sprawozdawczo-wyborczą wymagają od wszystkich naszych instancji organizacyjnych wielkiego wysiłku politycznego i organizacyjnego.

By ustrzec się przed formalnym, powierzchownym przeprowadzaniem zebrań sprawozdawczo-wyborczych w kołach, by kampania spełniła swoje zadanie, wyższe instancje, a szczególnie Zarządy Wojewódzkie, Miejskie i Powiatowe muszą zmobilizować do pomocy dołowym ogniwom poważną ilość aktywu.

Aktyw ten winien dobrze znać cele kampanii i formy zabezpieczenia ich realizacji.

Dlatego ZW, ZM i ZP winny dokładnie zapoznać każdego aktywistę z instrukcją i listem Zarządu Głównego, przerobić je z nim systemem seminaryjnym, wyjaśnić wszystkie wątpliwości, przekonać jak ważną rolę dla pracy naszego Związku ma spełnić obecna kampania sprawozdawczo-wyborcza.

Pomagając dołowym ogniwom winniśmy szczególną **uwagę zwrócić na właściwe przygotowanie zebrania sprawozdawczo-wyborczego, na przygotowanie referatu sprawozdawczego Zarządu — na frekwencję i aktywny udział w zebraniu wszystkich członków koła.**

Pomocą we właściwym przygotowaniu będą zebrania przedwyborcze w kołach, na których członkowie w oparciu o list Zarządu Głównego, winni zastanowić się nad przygotowaniem zebrania wyborczego, a szczególnie nad sprawozdaniem Zarządu, nad kandydatami do władz i wnioskami do dalszej pracy oraz uporządkować sprawy wewnętrzne w kole, jak: **składki, legitymacje i ewidencja.**

Okres do zebrania wyborczego aktyw pomagający dołowym ogniwom winien wykorzystać dla dokładnego poznania sytuacji w danej organizacji, a szczególnie winien postawić sobie **zadanie likwidacji bolączek młodzieży wysuniętych w rozmowach z członkami, względnie na zebraniach przedwyborczych. Na zebranie wyborcze winniśmy przyjść z konkretnymi osiągnięciami** w tej sprawie.

Na zebraniach wyborczych **poważne znaczenie wychowawcze winno mieć samo głosowanie.** Winniśmy, wykorzystać składane przy wyborach życiorysy naszych dobrych i bojowych aktywistów dla wychowywania zetempowców, z drugiej zaś strony zaostrzymy czujność całego koła ZMP wobec wszelkich prób przenikania do władz nieodpowiednich elementów, piętnując publicznie ich postawę w przeszłości względnie obecnie, nie kwalifikującą danego kandydata do pełnienia funkcji we władzach ZMP.

Po zebraniach sprawozdawczo-wyborczych obowiązkiem wybranych władz i aktywu będzie **szybkie realizowanie wytycznych zebrania oraz wszystkich słusznych wniosków i uwag, wysuniętych przez członków na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym.**

Kampanię sprawozdawczo-wyborczą winniśmy na każdym szczeblu prowadzić w ścisłym powiązaniu z Partią. **Radzić się Partii — informować o trudnościach i przebiegu kampanii, prosić o pomoc organizację partyjną — to warunek powodzenia obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej.**

Dobrze przeprowadzona kampania sprawozdawczo-wyborcza w naszym Związku, to dalsza mobilizacja młodzieży wokół zadań produkcyjnych w mieście i na wsi, to rozszerzenie naszego wpływu na młodzież, to pogłębienie pracy wychowawczej w masach członkowskich, to poprawienie pracy wszystkich ogniw ZMP i podniesienie ich ofensywności w walce o Plan 6-letni.

Festiwal Filmów Radzieckich

Kawaler Złotej Gwiazdy

Film barwny. Scenariusz: **Borys Czirkow**, wg powieści S. Babajewskiego. Reżyseria: **J. Rajzman.** Zdjęcia: **S. Urusiewski.** Muzyka **T. Chrennikow.** Produkcja „Mosfilm" 1950 r.

Wspaniałym akordem końcowym Festiwalu Filmów Radzieckich jest film **„Kawaler Złotej Gwiazdy"** reżyserowany przez **J. Rajzmana**, pięciokrotnego laureata Nagrody Stalinowskiej. Sam film jest jednym z najwybitniejszych osiągnięć nie tylko radzieckiej, ale i światowej kinematografii. Dało temu wyraz jury VI Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Karlovych Varach, przyznając „Kawalerowi Złotej Gwiazdy" **Grand Prix — wielką nagrodę.**

„Kawaler Złotej Gwiazdy" to barwny, bogaty treściowo i doskonały artystycznie poemat o pełnej rozmachu, heroizmu i radości pracy ludzi radzieckich, budujących komunizm. Jest on filmową opowieścią o wielkich przemianach zachodzących w Związku Radzieckim, w którym stale wzrasta tempo budowy komunizmu.

Obrazuje on, jak dzięki pokojowej, patriotycznej pracy ludzi radzieckich podnosi się stale stopa życiowa, zwiększa się ciągle zastosowanie nowych osiągnięć technicznych. Film pokazuje ludzi, którzy stanowią zwarty kolektyw — swe osobiste szczęście każdy widzi w szczęściu ogółu. Znajdziemy w filmie także obraz walki o ostateczne wykorzenienie tego, co jest pozostałością starego sposobu myślenia — walki o podniesienie poziomu świadomości i moralności komunistycznej.

Głównym tematem filmu jest walka o budowę rejonowej elektrowni w jednym z kołchozów na Kubaniu. Zbudowanie tej elektrowni — to nowy, duży krok wsi kubańskiej w kierunku komunizmu. Elektryczność pozwoli w dużym stopniu zwiększyć zastosowanie techniki w pracy kołchozowej, otworzy nowe możliwości twórcze przed kołchoźnikami kubańskimi. Na tle budowy elektrowni ujawnia się to, co stanowi zasadniczą osnowę tematyczną filmu — walka nowego ze starym. Film pokazuje, że to, co nowe i przodujące, co toruje drogę w przyszłość — zwycięża, a to, co przestarzałe, zacofane i konserwatywne—zostaje zwyciężone i znika z życia ludzi radzieckich. Jednocześnie — na przykładzie głównego bohatera filmu, **Sergiusza Tutarinowa** oraz przewodniczących kołchozu i przodujących kołchoźników kubańskich — poznajemy nową moralność i cechy charakteru ludzi radzieckich, wychowanych przez partię bolszewicką.

Bohatera filmu „Kawaler Złotej Gwiazdy" Sergiusza Tutarinowa **(artysta S. Bondarczuk)** widz poznaje w chwili, gdy wraz ze swym towarzyszem broni Siemionem wraca on po zakończeniu wojny do rodzinnej stanicy. W czasie wojny za odwagę w walce nadano mu zaszczytny tytuł Bohatera Związku Radzieckiego. Wróciwszy do Ust-Niewińskiej, Sergiusz z rozczarowaniem stwierdza, że kołchoz nie idzie naprzód, że prawie nic w nim nie zmieniło się. Sergiusz nie może i nie chce stać na uboczu. Pełen inicjatywy i energii od razu bierze udział w życiu kołchozu.

— *„Nie wystarczy udzielać rozsądnych rad, stojąc na uboczu, ale trzeba samemu zakasać rękawy..."* — mówi Sergiusz. — *„Nadszedł czas, kiedy trzeba nie tylko orać i siać, ale też wprowadzać jak najwięcej ulepszeń technicznych do gospodarki rolnej, trzeba uczyć kołchoźników, jak mają się posługiwać każdą maszyną, usilnie szczepić kulturę w pracy i obyczajach. Samo życie tego wymaga!"*

Sergiusz staje się projektodawcą i organizatorem budowy elektrowni wodnej. Zostaje wybrany przewodniczącym Rejonowego Komitetu Wykonawczego, a następnie delegatem do Rady Najwyższej ZSRR.

Sergiusz jest głęboko przekonany o tym, że każde marzenie, które stało się własnością i marzeniem całego ludu, będzie zrealizowane. Przypatrując się z zachwytem i dumą zbudowanej już elektrowni, przyjaciel Sergiusza, Siemion Gonczarenko (artysta A. Czemodurow) mówi do niego:

— *„Piękna... Jakżeśmy o tym marzyli..."*

Sergiusz odpowiada:

— *„A ja marzę jeszcze dziś. Wyobraź sobie, jak to będzie, gdy zbuduje się tu szerokie, asfaltowane drogi, dźwigną się odrodzone wsie, młode lasy... Widzisz, że komunizm jest już bliski, namacalny, że jest tuż przed nami".*

Sergiusz nie znosi zastoju, chce ciągle iść naprzód, obejmuje myślą coraz szersze horyzonty. Dlatego walczy ostro przeciwko byłemu przewodniczącemu Komitetu Rejonowego Chochlakowi **(artysta N. Komisarow)**, któremu zdaje się, że dla rejonu zrobił już wszystko i może poprzestać na starym. Gorąco występuje przeciw swemu przyjacielowi Siemionowi, gdy ten chce pozostać na uboczu życia kołchozowego, żyć sobie spokojnie w kręgu własnych małych spraw. Scena rozmowy Sergiusza z Siemionem — to wybitne osiągnięcie twórców filmu. Odbywa się ona w chwili, gdy nieprzerwanym potokiem idą ludzie z różnych stanic na budowę elektrowni. Kontrast samotniczej postaci Siemiona z obrazem ludzi, ożywionych wspólną chęcią działania, doskonale uwydatnia główną ideę filmu. Z drugiej strony, scena ta odkrywa nową cechę przodującego człowieka radzieckiego, którego przyjaźń dla bliskich i drogich mu ludzi jest połączona z wysokimi wymaganiami w stosunku do nich.

Stworzenie żywej, pełnej wyrazu postaci Sergiusza Tutarinowa jest niewątpliwie wybitnym osiągnięciem tak scenariusza jak i artysty S. Bondarczuka. Jeszcze bardziej zbliża widzów tę postać wątek miłości Sergiusza i Ireny Lubaszowej, **(artystka K. Kanajewa).** Wątkowi temu zawdzięczamy wiele pełnych poezji scen filmu.

Sergiusz nie jest jednak bohaterem bez skazy, od początku do końca jednakowym. Już jako przewodniczący Komitetu Rejonowego odmawia przedstawicielom kołchozów pożyczki budulca. Ale Sergiusz nie jest sam. Nad jego krokami czuwa i pomaga mu pozbyć się błędów Partia, której przedstawicielem jest Kondratiew, **(artysta Borys Czirkow)** sekretarz Komitetu Rejonowego Partii. Jego postać jest sylwetką dobrego, bolszewickiego działacza partyjnego. Kondratiew to mądry, wnikliwy kierownik. Jest w filmie scena, w której Kondratiew Sergiuszowi, skarżącemu się na to, że wszystkie kołchozy żądają budulca na budowę własnych elektrowni, poddaje myśl zbudowania dużej elektrowni dla całego rejonu. Scena ta mówi, że Kondratiew nie dyktował Sergiuszowi gotowych rozwiązań, ale umiejętnie mu je podsuwał. Wskutek tego w wielu scenach, w których Kondratiew bezpośrednio nie występuje, wyczuwa się jego obecność, jego wpływ na dziejące się wydarzenia.

Wielkim sukcesem filmu jest postać przewodniczącego jednego z kołchozów, Ragulina **(artysta W. Ratomski).** Z jednej strony jest ona świetnie postawiona w scenariuszu — Ragulin to zapobiegliwy i troskliwy gospodarz wspólnej, socjalistycznej własności, prawdziwy przedstawiciel radzieckich kołchoźników. Z drugiej strony sukces tej postaci jest w wysokiej mierze sukcesem gry aktora W. Ratomskiego, który sylwetkę Ragulina ujął głęboko, używając oszczędnych środków zewnętrznych (mimika, gesty).

Mówiąc o filmie „Kawaler Złotej Gwiazdy" nie sposób jest nie podkreślić wysokiego poziomu artystycznego tego filmu. Wczuwając się głęboko w myśl scenariusza, twórcy filmu stworzyli pełne poezji, uczucia i realizmu obrazy, pokazali żywych i wspaniałych ludzi radzieckich. Barwa w zdjęciach została tu zastosowana w sposób twórczy, nie jako zwykłe przeniesienie na ekran kolorów, występujących w przyrodzie, ale jako element, pozwalający w pełni oddać piękno krajobrazu i podkreślający ideę przewodnią poszczególnych scen. Do najpiękniejszych chyba scen należą sceny spławiania drzewa i otwarcia rejonowej elektrowni. Jest to dużą zasługą operatora, S. Urusiewskiego.

JANUSZ BUDYNEK

„Hej, wy konie, rumaki stalowe...“

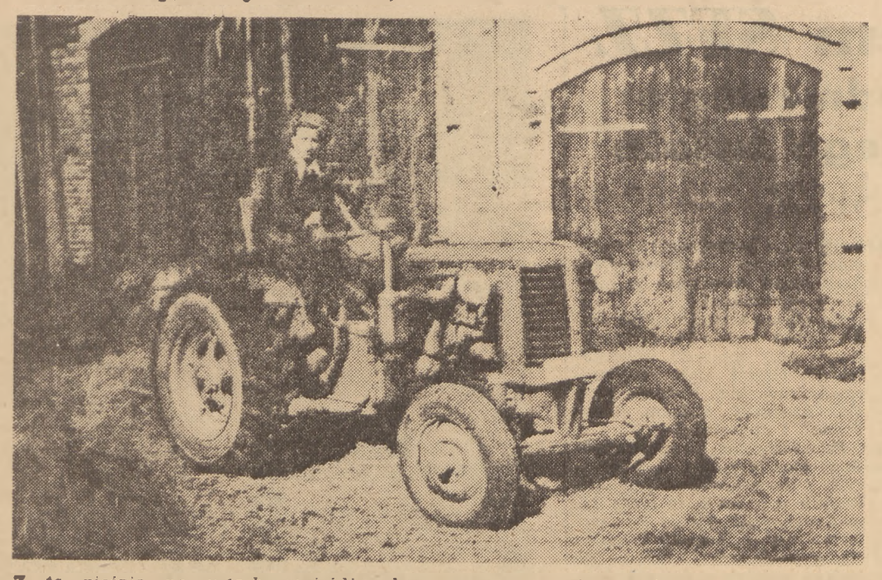

Z tą pieśnią na ustach wyjeżdża do pracy na swoim „stalowym rumaku“ przodująca traktorzystka Żegania kol. KRYSTYNA KLĘCZYŃSKA. Właśnie widzimy ją na zdjęciu przed startem do orki jesiennej na polach spółdzielni produkcyjnej we WRZEŚNICY. Kol. Krystyna od dawna marzyła o zawodzie traktorzystki. Dziś spełniły się jej marzenia. Ostrzem stalowych pługów tnie ziemię, aby dała ona jak najlepsze urodzaje.

Koresp. FRANCISZEK KLESSEN
Żegań

Pomyśl

Kołówka

Do podanego koła wpisać dośrodkowo 18 wyrazów pięcioliterowych o poniższych znaczeniach i mających taką samą literę początkową. Trzecie litery tych wyrazów, czytane kolejno, dadzą rozwiązanie.

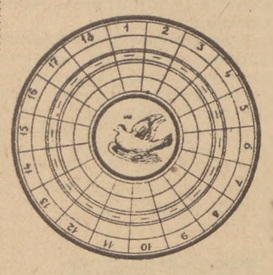

ZNACZENIE WYRAZÓW: 1) Skłonność, pociąg do czegoś 2) Rodzaj zboża 3) Rewia, popis 4) Doświadczenie, eksperyment 5) Łowca much 6) Wezwanie sadowe 7) Wdzięk, czar 8) Tablica kamienna albo metalowa 9) Próżność zarozumiałość 10) Zakładka na sukni 11) Część nogi 12) Wielki ogień 13) Inaczej „ciecze“ 14) Gatunek pospolitego motyla 15) Mowa niewierszowana 16) Błazen, arlekin 17) Sosna okolic nadśródziemnomorskich 18) Smugi, pasy innego koloru niż tło

(R. ŚNIEG — Pruszków)

Rozwiązania nadsyłać należy w terminie 10-dniowym od daty ukazania się numeru pod adresem redakcji z dopiskiem na kopercie „Pomyśl“. Za dobre rozwiązanie przyznanych zostanie

5 NAGRÓD KSIĄŻKOWYCH

ROZWIĄZANIE ZADANIA Z NR 240 (448)

MAGICZNY KWADRAT: osada, skwar, awans, Dante, arsen

Za dobre rozwiązanie zadania z nr 240 (448) nagrody książkowe otrzymują:

1) STANISŁAW FRENKIEL — Warszawa, ul. Asfaltowa 13 m. 9

2) CZESŁAW KOŁODZIEJCZYK — Wrocław 10, ul. Mewia 44/1,

3) STANISŁAW MAJKOWSKI — Kraków, ul. Joselewicza 18/2,

4) ROMAN STROŻYŃSKI

5) EDWARD ZASKORSKI — Żychlin, pl. 29 Listopada 14.

RADIO

Na dzień 21 listopada 1951 r. (Środa)

Program I na fali 1322 m.

Uwaga stacja czynna od godz. 15.25.

Program dnia 15.25. Wiadomości 16.00, 20.00, 23.00.

15.30 Aud. dla dzieci: 16.20 Koncert p.d. T. Seredyńskiego; 17.00 Głos mają kobiety; 17.15 Pogadanka oświatowa; 17.30 Kom. Tygodnia; 18.00 Z kraju i ze świata; 18.25 Ulubione melodie; 18.50 Muzyka taneczna; 19.00 Koncert; 20.30 „Samochodem po pieśni ludowe; 20.50 Odpowiedzi „Fali 49“; 21.00 Koncert Chopinowski; 21.30 „Szkice węglem“ — odc. noweli H. Sienkiewicza; 21.45 „Symfonie Mozarta“; 22.10 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m.

Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 17.00, 21.00, 23.50.

5.10 Koncert; **6.05 Wszechnica Radiowa**; 6.25 Aud. dla wsi; 6.35 Muzyka; **8.00 Język rosyjski**; 8.20 Muzyka; 8.55 Aud. dla kl. I i II; 9.20 Aud. dla kl. IV; **9.40 Z twórczości Piotra Czajkowskiego**; 10.20 Muzyka rozrywkowa; 10.55 „Święty jeleń“ — fragm. pow. A. Sowińskiego; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos mają kobiety; 12.15 Wieś tańczy i śpiewa; 12.30 Aud. dla wsi; 12.45 Na swojską nutę; **13.15 Informacje**; 13.30 Wszechnica Radiowa; 13.45 Aud. dla kl. V—VII; 14.10 Polskie utwory fortepianowe; **14.30 „Parchomienko — żołnierz rewolucji“** — odc. pow. W. Iwanowa; 14.50 Koncert p.d. A. Tarskiego; 15.30 Aud. dla dzieci; 16.00 Wszechnica Radiowa; **16.20 Dziennik warszawski**; 16.35 Ulubione utwory; **17.05 Pogadanka sportowa** 17.15 Muzyka ludowa; **17.45 Język rosyjski**; 18.00 Radiowy konkurs chórów; 18.30 Wszechnica Radiowa; 18.50 Muzyka klasyczna; 19.30 Muzyka i aktualności; 20.00 Koncert p. d. St. Rachonia; **20.45 Wspomnienia robotnicze**; 21.30 Pieśni H. Wolfa; 21.50 „Z biegiem Odry i Renu“ — aud. słuchowiska; 22.30 Kameralna muzyka polska; 23.00 „Na dobranoc“.

Młodzieżowe trójki
pow. jarosławskiego w akcji

W powiecie **jarosławskim** toczy się zacięta walka o przedterminową realizację zobowiązań wsi wobec państwa. Do akcji włączyła się bojowo organizacja ZMP-owska. ZMP-owcy jarosławscy umieją już cierpliwie i skutecznie wyjaśniać mało- i średniorolnym cele skupu i spłaty podatków. Potrafią także demaskować wroga i powodować jego ukaranie.

Na terenie gromady **Munina** w pracy polityczno-wyjaśniającej bierze udział **28 ZMP-owców**. W gminie **Roźwienica** prace prowadzą w 12 gromadach „trójki młodzieżowe“. **W skład takiej trójki wchodzi jeden ZMP-owiec i dwóch niezorganizowanych.** Dobrą postawą w pracy wykazują się ZMP-owcy z gromady **Bystrowice** i gminy **Młyny**, organizując zbiorową odstawę zboża przez chłopów wg planów miesięcznych.

Agitatorzy koła kol. **Eugeniusz Grzeszczak i Edmund Bąk z gromady Czelatyce** przekonali wielu pozornie opornych chłopów mało i średniorolnych o konieczności realizacji zobowiązań. Tacy gospodarze jak: **Stefanowski, Ridzik, Furtak, Stec** i inni sumiennie dziś wywiązują się z obowiązków wobec Państwa.

Nie uszła uwagi ZMP-owskiej wroga robota kułaków na terenie gminy **Radymna**. Władysław Kotylak z **Radymny** ukarany został grzywną 3.500 zł. Kułacy **Maciaszek i Nawrocki** z **Ostrowca** grzywną po **1.000 zł.**

Koresp. WIKTOR KOWAL
Jarosław

Trzykrotnie pierwsza w Polsce...

Stęszewskie Zakłady Roszarnicze
z każdym dniem zwiększają produkcję dzięki racjonalizacji i wzrostowi wydajności pracy

Zakłady Roszarnicze w Stęszewie są jednym z dwóch tego rodzaju zakładów na terenie Wielkopolski. Przerabiają one len z 9 powiatów. Dzięki właściwemu powiązaniu swojej pracy z tysiączną rzeszą plantatorów w terenie, każdego roku w czasie kampanii teren fabryczny zamienia się w „miasteczko“ kształtnych lnianych stogów.

Ale posłuchajmy najpierw krótkiej historii ziarnka i słomy lnianej.

Z tymczasowo ustawionych stogów len przenoszony jest do olbrzymiej hali, gdzie w basenach z ciepłą wodą moczy się około 5 dni. Po przejściu tej „kąpieli“ całość poddawana jest suszeniu. Stąd len idzie do maszyn oddzielających słomę od szypułki, zawierającej nasiona. Nasiona poddane różnym jeszcze zabiegom odsyłane zostają do olejarni. Słoma pozostaje tu nadal, aby po przejściu przez liczne zespoły skomplikowanych maszyn, zamienić się w białe mocne nitki. Zakłady włókiennicze wytwarzają z nich popularne u nas płótno lniane.

Stęszewskie Zakłady Roszarnicze już oddawna przodują w produkcji. Przyczynia się do tego wzrost wydajności pracy robotników oraz liczne ulepszenia produkcyjne.

Oto czołowy racjonalizator zakładów — **ob. Wincenty Różański.** Jego usprawnienie działania tzw. „oddzieniarki“ przynosi fabryce codziennie tysiączne oszczędności w produkcji.

Ob. **Leon Szykała** ulepszył pracę maszyny czyszczącej. Obaj za swoje pomysły wyróżnieni zostali premiami pieniężnymi.

Duże sukcesy osiągają **Stęszewskie Zakłady Roszarnicze** w szeroko rozwiniętym współzawodnictwie pracy. To właśnie one trzy razy z rzędu zajęły **pierwsze miejsce wśród wszystkich roszarni w Polsce.**

Ob. **Wincenty Łamaszewski**, zatrudniony do niedawna przy turbinach, stale osiągał 124 proc. normy. Dziś jest inspektorem sekcji kontroli technicznej. Młody **brygadzista ZMP-owiec kol. Mieczysław Nowaczyk** osiąga stale po 122 proc. normy. Wyróżniają się również **Feliks Ast, Marta Nowakówna, Maria Łociszewska** i wielu innych.

Dzięki ich pracy właśnie, dzięki współpracy fabryki z plantatorami, dzięki socjalistycznemu stosunkowi do pracy całej załogi — Zakłady Roszarnicze w Stęszewie niechybnie wykonają z nadwyżką zobowiązanie zakończenia rocznego planu produkcji **na 40 dni przed terminem.**

Koresp. MARIAN ROSADA
Oborniki Wlkp.

W woj. wrocławskim
otwarto pierwszy gabinet harcerski

W Domu Harcerza we Wrocławiu odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego w woj. wrocławskim gabinetu harcerskiego. W otwarciu udział wzięli nauczyciele, rodzice, przewodnicy drużyn, ZMP-owcy i aktyw drużyn harcerskich Wrocławia.

Otwarcia dokonała przodownica nauki i pracy społecznej harcerka Elżbieta Smolka. Do zebranych przemówił kierownik Domu Harcerza kol. Skoczylas i przedstawiciel ZM i ZW ZMP.

W imieniu wszystkich harcerzy Wrocławia, delegacja drużyny ze szkoły podstawowej nr 32 złożyła meldunek, w którym czytamy: **„My harcerze wrocławscy w imieniu wszystkich dzieci szkolnych naszego miasta dziękujemy Polsce Ludowej, naszej kochanej Partii i starszym kolegom ZMP-owcom za opiekę i troskę jaką nas otaczają. Dziękujemy za otwarcie nam pięknego gabinetu, który nam pomoże lepiej uczyć się i pracować, gdyż dobra nauka i praca w organizacji harcerskiej jest naszą walką o pokój i Plan 6-letni. Przyrzekamy, że będziemy jeszcze lepiej uczyć się i pracować tak, aby każdy mógł powiedzieć, że harcerz to przyszły ZMP-owiec...“**

W części artystycznej wystąpił zespół pieśni i tańca oraz zespół dramatyczny Domu Harcerza.

Jako Czyn Październikowy instruktorów Domów Harcerza, w bieżącym miesiącu powstaną we wszystkich Domach Harcerza województwa wrocławskiego podobne gabinety. Gabinety wzorowane na gabinetach pionierskich w ZSRR będą wyposażone w sprzęt potrzebny do prowadzenia zajęć i zbiórek harcerskich. Niewątpliwie przyczyni się to do wzmocnienia pracy naszych drużyn.

Na podstawie korespondencji
I. K.

Wzajemna wymiana doświadczeń
pomoże organizacjom ZMP
przy Zakładach im. M. Buczka i im. A. Próchnika w Łodzi

W czasie przerwy obiadowej na krojowni w Zakładach im. Próchnika zebrała się 5-osobowa grupa zetempowska. Czytają notatnik agitatora. Przerabiają pierwszy rozdział. Następnie toczy się dyskusja.

Po pracy znów ta sama grupa zbiera się jeszcze na pół godziny, aby dokończyć przerobiony temat. A następnego dnia przeprowadza jeszcze krótką prasówkę...

Lecz praca grupy na krojowni **nie ogranicza się jedynie do szkolenia. Przede wszystkim omawia ona swoje zagadnienia produkcyjne.** Ostatnio ZMP-owcy z tej grupy zawiadomili Zarząd ZMP i kierownictwo Zakładu, że przy dwóch stołach podczas krojenia niektórych towarów może pracować 3 osoby mniej. Wniosek został dokładnie rozpatrzony i przyjęty. **W ten sposób grupa zetempowska przyczyniła się do zmniejszenia kosztów własnych produkcji.**

Grupa omawia również osobiste sprawy członków. Ich troski, ich bolączki. I zastanawia się, jak im zaradzić.

Wszystko to, co robi codziennie grupa zetempowska, grupowa kol. **ZDZISŁAWA PODWYSOCKA** zapisuje jako krótkie wnioski i uwagi w specjalnym zeszycie zajęć. Najciekawsze z nich przekazuje Zarządowi Koła ZMP, Partii lub dyrekcji Zakładu.

Co miesiąc kol. Podwysocka **kontroluje wykonanie zadań organizacyjnych członków grupy** — interesuje się sprawą czytania książek, opłacaniem składek, prenumeratą „Sztandaru Młodych“.

Dobra praca grupy na krojowni przyciąga do organizacji młodzież niezorganizowaną. Grupa daje jej przecież wiele praktycznych fachowych wskazówek. Mogą najlepiej o tym powiedzieć nowoprzyjęte do pracy kol. kol. **Wilińska i Łukowska.** Koleżanki te zachęcono także do wzięcia udziału w pracy świetlicowej. Nauczono ich kilku piosenek. Zaproszono do kina, teatru, na wspólną wycieczkę.

Poza grupą kol. Podwysockiej, w Zakładach Odzieżowych im. dr A. Próchnika podobnie pracuje — wprawdzie od niedawna — zetempowska grupa kol. **CECYLII FAFF.**

Doświadczenia kilkumiesięcznej pracy tych dwóch grup zetempowskich w tych Zakładach wskazują na to, że grupy zetempowskie należy zorganizować we wszystkich oddziałach, gdyż pomagają one uaktywniać wszystkich członków organizacji i mobilizować ich do jeszcze większej i wydajniejszej produkcji.

Natomiast...

Blisko Zakładów im. dr A. Próchnika znajdują się Zakłady im. M. Buczka. Na tejże samej ulicy. Podobnie jak w Zakładach im. Próchnika organizacja ZMP liczy ponad 100 członków, aktywny jest przewodniczący Zarządu ZMP kol. **WIKTOR WITKOWSKI.**

Grupy i grupowi... niby są.

Ale... **Grupowi w Zakładach im. M. Buczka sądzą, że ich obowiązkiem jest tylko zbieranie pieniędzy na prenumeratę pism i składki członkowskie. Poza tym w wielu wypadkach grupy są niewłaściwie ustawione. Zdarza się często, że do jednej grupy należy młodzież zatrudniona na trzech zmianach. Jest to sprzeczne z instrukcją o zakładaniu grup. Trudno jest takim grupom zwoływać zebrania.**

Nic więc dziwnego, że grupy w Zakładach im. M. Buczka nie potrafią pochwalić się jakimikolwiek osiągnięciami produkcyjnymi, niedostatecznie opiekują się nowoprzyjętymi do organizacji. Słabo prowadzona jest tam praca polityczno-wyjaśniająca. Wiele trudności przysparza zwoływanie zebrań.

Proponujemy

ZMP-owskie organizacje dwóch tych zakładów pracy sąsiadują ze sobą. Należy więc w jak najbliższym czasie zorganizować wspólne zebranie aktywu, na którym organizacje te dokonają wymiany doświadczeń ze swojej dotychczasowej pracy.

Przede wszystkim należałoby omówić sprawę grup zetempowskich, odpowiedniego ich ustawienia, wskazania im, jakie mają zadania w produkcji oraz jaką winny spełniać rolę.

Taka wzajemna wymiana doświadczeń aktywu winna być organizowana nie tylko w tych organizacjach.

Zwoływaniem takich zebrań winny zająć się **Zarządy Dzielnicowe, Miejskie i Powiatowe ZMP.**

WALDEMAR ZIEMBICKI

Jak uczniowie z Krasnegostawu
pomagają w akcji wiejskiej.

Jeśli wydaje Ci się, że Ty — jako uczeń — niewiele możesz pomóc w akcji wiejskiej, przeczytaj, jak pomagają w tej akcji uczniowie **Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej w Krasnymstawie**, woj. **lubelskie.**

Pisze o tym nasz korespondent, kol. **Jerzy Solarski:**

„ZS ZMP w Państwowej Szkole Ogólnokształcącej w Krasnymstawie wywiesił na korytarzu szkolnym dwie tablice: jedna z nazwiskami ojców, którzy jeszcze zalegają w skupie zboża, uregulowaniu podatków, FOR i Pożyczki Narodowej, na drugiej zaś tych, którzy uregulowali ponad 60 proc. swoich obowiązków“.

Pomyśl tylko — jesteś synem chłopskim, jesteś — dzięki władzy ludowej — uczniem szkoły średniej i nagle, na korytarzu szkolnym widzisz nazwisko swego ojca jako tego, który nie spełnia obowiązków obywatelskich. Pewne, że zrobisz wtedy wszystko, aby nazwisko Twego ojca, które jest Twoim nazwiskiem, znalazło się na tej drugiej tablicy. Inaczej trudno byłoby Ci spokojnie się uczyć.

Tak też i robią uczniowie krasnostawscy:

„...podjęliśmy uchwałę wysłania listów do domu przez młodzież. Młodzież wysyła listy, w których przekonuje rodziców o słusznej polityce Partii i Rządu, o korzyściach, jakie płyną z planowego skupu zboża i kontraktacji. Młodzież prosi rodziców o jak najszybsze uregulowanie zaległości wobec Państwa, wyjaśnia sprawy trudności, wynikających z braku niektórych towarów.

Zarządzenia te były u nas omawiane na lekcjach ekonomii, SP i na zebraniach kół ZMP.

W związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wyjeżdżaliśmy na teren naszego powiatu z występami artystycznymi. Byliśmy w Gorzkowie, Rudniku, Turobinie. Na występy przyszło wielu okolicznych chłopów, oklaskując pieśni i tańce przygotowane przez zespół pod kierownictwem prof. Madeja...“

Koledzy z Krasnegostawu — chłopscy synowie — czują się mocno związani ze swym środowiskiem. W chwili kiedy ich towarzysze na wsi biorą udział nad wykonaniem obowiązków wsi wobec Państwa — walcząc z kułacką plotką — oni pomagają swoim towarzyszom w tej walce.

Z uczniów krasnostawskiej Szkoły Ogólnokształcącej powinni wziąć przykład wszyscy synowie chłopów mało i średniorolnych, którzy uczą się w szkołach, w technikach, na uniwersytetach. Oni bowiem są żywym wyrazem przemian, jakie zaszły w życiu polskiej wsi.

O jednym zebraniu
terenowego koła ZMP w Sremie

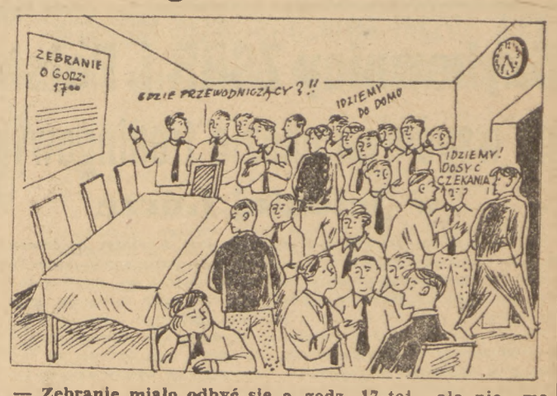

— Zebranie miało odbyć się o godz. 17-tej, ale nie ma przewodniczącego — widocznie pracuje.
— A gdzie organizacyjny?
— Też nie ma. A miały być omawiane takie sprawy, jak dyscyplina organizacyjna, plan naszej pracy itp.

Bez komentarzy...

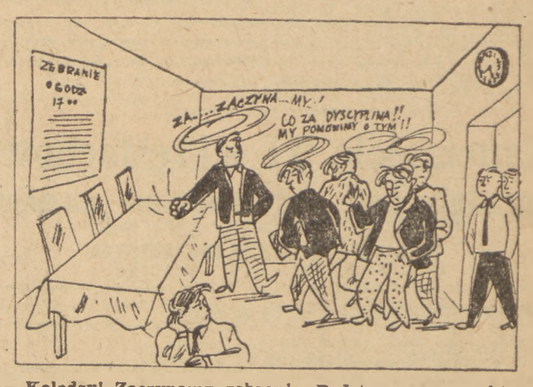

— Koledzy! Zaczynamy zebranie. Podstawowym punktem naszego zebrania jest dyscyplina organizacyjna.
— Tak, tak...

* * *

W ten sposób rozumieją swe obowiązki i świadomą dyscyplinę organizacyjną przewodniczący koła terenowego ZMP przy ZP w Śremie, kol. BOGDAN BANASZEK i kier. organizacyjny kol. EUGENIUSZ STYPE.

Zapytujemy, czy Zarząd Powiatowy ZMP w Śremie wyciągnął już odpowiednie konsekwencje w stosunku do organizatorów tych chuligańskich wybryków.

W. STOD.

Byliśmy w NRD... [3]

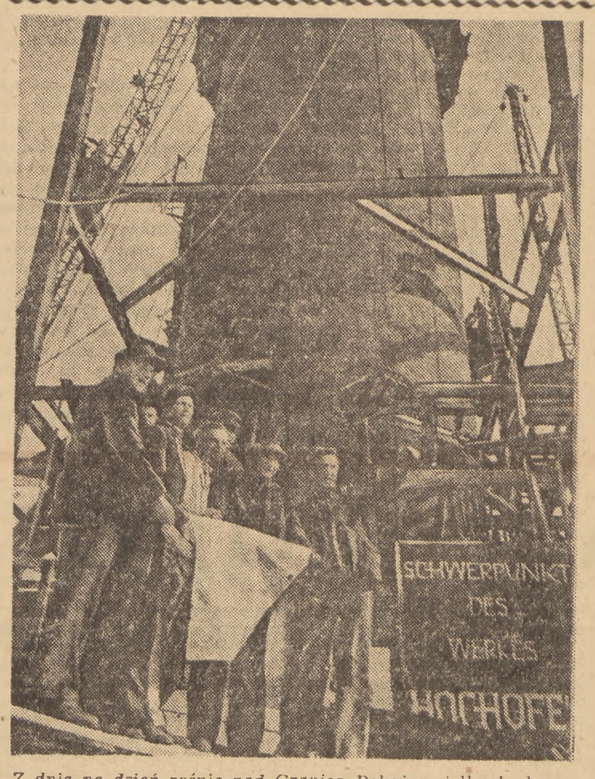

Z dnia na dzień rośnie nad Granicą Pokoju wielka budowa młodej Republiki — kombinat metalurgiczny „Ost“.

A zobowiązania zlotowe? Ileż w nich ofiarności, ile zrozumienia ogromnej wagi tego pięknego spotkania młodzieży dla sprawy pokoju. **1500 młodych budowniczych huty „Ost“ wykonało do dnia otwarcia Zlotu o 11 dni wcześniej plan produkcyjny. I starsi robotnicy zobowiązali się podczas Zlotu pracować tak, aby nieobecność części młodzieży w najmniejszym nawet stopniu nie zaważyła na wykonaniu planu budowy.** Planu, który jest ważną cząstką wielkiego planu 5-letniego, o którym na każdym kroku przypominają tu ogromne emblematy: piątka, nałożona na młot, kłos i cyrkiel. 1 sierpnia pierwsi przodujący budowniczowie huty wprowadzili się do pierwszego wykończonego bloku kolonii mieszkaniowej — i to był również czyn zlotowy murarzy. Każdy z młodych murarzy z brygady **Niemagka** ułożył pewnego dnia w czynie zlotowym po 2096 cegieł w fundamenty bloku IX.

Otto **Ringel** i inni towarzysze z kierownictwa budowy od czerwca już przeznaczyli swoje diety wyjazdowe dla zakładowego Komitetu Przygotowawczego do Zlotu. Już w czerwcu Erna **Irrgang** z brygady 247, Horst **Masser** z brygady 319 i wielu innych robotników zobowiązało się aż do dnia otwarcia Zlotu oddawać zarobek z kilku, określonych dokładnie w każdym z zobowiązań, godzin pracy tygodniowo — na rzecz walczącego narodu koreańskiego. Heinz **Klimcke** z brygady 253 zobowiązał się zdobyć odznakę „Za dobrą wiedzę“ oraz zwerbować 5 kolegów do Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko - Radzieckiej...

NAD ODRĄ wschodzi słońce

Brygada Przyjaźni Polsko-Niemieckiej

— ...nic dziwnego więc, — mówi tow. Mohr — że przedzlotowy Czyn Stalinowski wysunął FDJ-otowską organizację „Ostu“ na pierwsze miejsce w okręgu frankfurckim. Nic dziwnego, że w czerwcu i lipcu do FDJ zgłosiło się u nas 800 nowych członków. Nasze brygady młodzieżowe noszą imiona: Młodych Patriotów, Młodych Bojowników o Pokój, „Freiheit“ (Wolność). W marcu, Miesiącu Przyjaźni Polsko - Niemieckiej, powstała brygada im. Przyjaźni Polsko - Niemieckiej. Kieruje nią Karl **Witte.** Wszyscy robotnicy tej brygady są członkami Towarzystwa. I brygady te pracują, pamiętając o swoich zaszczytnych nazwach.

Rośnie też nieustannie poziom polityczny młodych robotników. Pełne 100 proc. młodzieży głosowało u nas podczas referendum ludowego przeciw remilitaryzacji Niemiec Zach. I nie tylko głosowali. Pojechali wtedy wszyscy na wieś wyjaśniać chłopom sytuację polityczną, mówić im o groźbie remilitaryzacji, o antynarodowej polityce Adenauera. I w tym, że ponad 96,5 proc. ludności w naszym okręgu głosowało przeciw remilitaryzacji, była i ich wielka zasługa.

W szkoleniu politycznym partia udziela szerokiej pomocy FDJ. Towarzysze z SED nie tylko często wykładają na zebraniach szkoleniowych młodzieży — w przerwie śniadaniowej, czy obiadowej, po pracy, do członków partii zwraca się wielu chłopców i dziewcząt z FDJ po radę, po pomoc, po konsultację polityczną. W ostatnim okresie czasu 250 FDJ-otowców złożyło podanie o przyjęcie do partii.

Brigitta była w Mullrose...

...nie doszliśmy jednak jeszcze do tego, gdzie rezydowała w czasie Zlotu szósta z rzędu, najmłodsza latorośl tow. Mohra, 7-letnia **Brigitta.** Wracamy do tego tematu pod wieczór, kiedy znaleźliśmy się już we Frankfurcie i po kolacji w gospodzie HO (odpowiednik naszego WZG, czy PSS) zatrzymaliśmy się tam na chwilę przed wyruszeniem na pożegnalny występ na estradzie jednego z największych placów miasta.

Brigitta, która to tyle łez wylała z powodu „niedopuszczenia“ jej do uczestniczenia w Zlocie lub chociaż do wyjazdu do Republiki Pionierów — jest już pionierką. Fakt ten powoduje jej uzasadnioną dumę. Pionierska chusta — to największy skarb dziewczynki. Poza tym nie są jej obce, mimo niezbyt jeszcze dorosłego wieku, takie nazwiska, jak Bierut, Rakoszi czy Thorez.

— Brigitta była wtedy w Müllrose — wyjaśnia tow. Mohr. — Müllrose, to taka urocza miejscowość, położona wśród lasów, nad jeziorem...

Dom nad jeziorem

Wśród tych lasów mieści się dom wypoczynkowy dla dzieci pracowników „Ostu“. Pod opieką towarzyszek ze Związku Kobiet Demokratycznych spędzały tam wakacje. Na 14-dniowych turnusach przebywało po 90 dzieci. Oto tow. Mohr wyjmuje z portfelu starannie złożoną karteczkę — to zaproszenie. Dzieci z Müllrose proszą sekretarza partii na uroczyste zakończenie kolejnego turnusu. Pod słowami zaproszenia — dziecięcymi rączkami kreślone podpisy: Siegfrid **Purps**, Horst **Hoffmann**, Inge **Wichert**, Ursula **Kötter.** Pytamy tow. Mohra czy zna te dzieci, choć wiemy przecież ile to tysięcy ludzi liczy załoga budowniczych huty.

Ale tow. Mohr zna nawet i dzieci towarzyszy, z którymi pracuje:

— Ojciec Horsta jest murarzem, ojciec Siegfrida — pracuje przy budowie ulic w osiedlu. Inge — to córka ślusarza warsztatowego, a matka Ursuli pracuje jako niewykwalifikowana robotnica.

— Jadły tam, ile tylko zdołały — opowiada dalej. — Jeden z chłopaków potrafił któregoś wieczoru „sprzątnąć“ na kolację... 13 kawałków chleba z masłem.

„Kwitnie tu dużo pięknych kwiatów...“

Starsze dzieci pisywały z obozu o zajęciach sportowych, o kąpielach w jeziorze, wycieczkach do stoczni, młodsze — o swoich prostych, ale jakże dla nich ważnych przeżyciach.

„Mamy tu bardzo dobre jedzenie. Bawimy się i śpiewamy, tańczymy i skaczemy, uczymy się piosenek i jesteśmy weseli. Kwitnie tu dużo ładnych kwiatów“ — pisała z obozu 8-letnia Brigitte **Pehle.**

I jeszcze króciutki liścik 7-letniej Ursel **Christophel: „Leżę w moim łóżeczku i marzę o Mamusi i Tatusiu. Powoli uchylają się drzwi pokoju — wchodzi wujek Hans z harmonią i gra nam na dobranoc śliczną kołysankę. Tak zasypiam każdego wieczoru“.**

A wieczory są czyste, spokojne. Niedaleko przepływa Odra. Jej fale przenoszą światło z budowy na drugi brzeg: polski. W nocy wiatr niesie stamtąd poszumy naszych pól. Tu nad rzeka ten odgłos podsyca gwar z niemieckiej huty. Tak powstaje pieśń przyjaźni. Które słowa powiedzą najlepiej o uczuciach doznawanych wówczas, gdy się jej słucha?

Huczy pracą kombinat „Ost“. Tętni pospiesznie, ale rytmicznie z dokładnością uderzeń serca.

Jest noc...

Brigitte i Ursel śpią tak bardzo szczęśliwe.

Jest noc...

Tam, gdzie podczas dnia nie dało się wykonać planu — idą dziewczęta z FDJ. Idą dobrowolnie. Przed zaczęciem roboty zatykają swój znak: promienie wschodzącego słońca...

Jest noc...

Ze zmiany wraca Horst. „Wiesz — mówi żonie — widziałem bukiet najpiękniejszych kwiatów“. Wychodzą przed dom... W konturach powstającego pieca blask spawalniczych ogni układa się w ogromny pęk liści, kielichów i łodyg. „Najpiękniejsze kwiaty — powtarza Horst — kwiaty pokoju“...

STEFAN SKROBISZEWSKI
RYSZARD KAPUŚCIŃSKI

Szybownicy ZSRR i Polski na wspólnym obozie treningowym w Jeleniej Górze

W sobotę 17 bm. przybyli do Warszawy na zaproszenie Zarządu Głównego Ligi Lotniczej szybownicy radzieccy — pilotka Marejewa i pilot Jakowlewicz.

Goście radzieccy udali się wieczorem do Jeleniej Góry, gdzie wezmą udział w wyczynowym obozie szybowcowym razem z grupą najlepszych pilotów polskich.

Celem obozu jest zaatakowanie znacznych wysokości w lotach szybowcowych korzystając m. in. z wiatrów halnych.

W roku ub. podczas podobnego obozu piloci polscy uzyskali w lotach wysokościowych 8 rekordów krajowych oraz 2 rekordy międzynarodowe, a w sumie przekroczono 30 razy wysokość 5 tys. m. Były to wyniki, jakich nie osiągnięto dotąd w historii polskiego szybownictwa.

Wykorzystując doświadczenia roku ubiegłego Liga Lotnicza na tegorocznym obozie wyczynowym stawia do dyspozycji pilotów znacznie liczniejszy sprzęt szybowcowy i pomocniczy.

Uczestnicy obozu, wśród których jest wielu młodych, utalentowanych pilotów, przejdą teoretyczny i praktyczny kurs lotów ciągnionych — halniakowych oraz zapoznają się z taktyką i techniką wysokościowych lotów falowych.

Katowice zajmują pierwsze miejsce w turnieju szermierczym

Z udziałem czołowych szermierzy Katowic, Krakowa, Łodzi, Poznania, Szczecina, Warszawy i Wrocławia rozegrano w Krakowie turniej szermierczy, który był przeglądem naszej czołówki szermierczej przed przygotowaniami olimpijskimi.

W ogólnej punktacji zwyciężyła drużyna Katowic, zdobywając puchar, ufundowany przez GKKF. Drużyna Katowic zajęła pierwsze miejsce w szabli, drugie — we florecie kobiet i w szpadzie oraz trzecie — we florecie męskim. Najlepszym zawodnikiem drużyny śląskiej był Sobik. Oprócz niego wyróżnili się Rydz i Małodobry.

Drugie miejsce w turnieju zajął Kraków zdobywając pierwsze miejsce we florecie męskim, drugie — w szabli oraz trzecie — w szpadzie i florecie kobiet. Dalsze miejsca zajęły: 3) Warszawa (pierwsze miejsce we florecie kobiet, drugie — we florecie męskim czwarte w szabli), 4) Wrocław, 5) Poznań, 6) Łódź, 7) Szczecin.

Nauczyciele WF z Częstochowy obradują nad podniesieniem poziomu sportu szkolnego

W Częstochowie odbyła się narada szkolnych wychowawców fizycznych z terenu miasta i powiatu. Stwierdzono znaczny rozwój sportu szkolnego w okręgu częstochowskim. Po wojnie powstało 30 szkolnych kół sportowych, które przodują w zakresie imprez masowych i zdobywania odznak SPO i BSPO wyprzedzając niejednokrotnie koła zakładowe.

Sport szkolny częstochowskiego ośrodka ma jednak wiele niedociągnięć. Do nich należy przede wszystkim zbyt mała ilość sprzętu. W powiecie istnieją SKS-y, które nie posiadają go w ogóle. Daje się poważnie odczuć brak sal gimnastycznych, torów, przeszkód i boisk. Istnieją także luki w szkoleniu ideologicznym młodzieży, a pewna część szkół z braku wychowawców nie prowadzi w. f. i sportu.

Do walki z tymi bolączkami zorganizowano 5 rejonowych międzyszkolnych zespołów dydaktycznych, których zadaniem będzie koordynowanie ruchu sportowego młodzieży szkolnej, rozwiązywanie lokalnych trudności i upowszechnianie sportu wśród uczącej się młodzieży.

Postanowiono również wprowadzić współzawodnictwo sportowe pomiędzy szkołami oraz współzawodnictwo między klasami w poszczególnych szkołach.

SPORT W ZSRR

Z XIX Mistrzostw Szachowych ZSRR

W drugiej rundzie mistrzostw szachowych ZSRR Flohr po dłuższej walce zremisował z mistrzem świata Botwinnikiem. Mojsiejew zremisował z Lipnickim, Awerbach przegrał z Bronsztajnem, Kotow pokonał Nowotelnowa. Bondarewski piękną obroną w trudnej końcówce zremisował ze Smysłowem. Geller wygrał z Simaginem. Aronin pokonał Petrosjana. Kopyłow bardzo dokładnie zrealizowawszy przewagę pionu w końcówce odniósł cenne, zasłużone zwycięstwo nad mistrzem ZSRR Keresem, a Tajmanow wygrał z Mojsiejewem.

W trzeciej rundzie Lipnicki zremisował z Flohrem, Botwinnik z Tajmanowem, Bronsztajn z Mojsiejewem, Smysłow z Kotowem, Simagin z Bondarewskim, Petrosjan z Gellerem i Terpugow z Kopyłowem. Nowotelnow poniósł trzecią kolejną porażkę, przegrywając z Awerbachem, a Keres pięknie rozegrawszy hetmańską końcówkę wygrał z Aroninem.

W czwartej rundzie największe zainteresowanie wywołały partie prowadzących w turnieju Kotowa i Kopyłowa. Kotow w grze z Simaginem nie dokończył partii mając nieznaczną przewagę. Kopyłow, mając za przeciwnika mistrza Leningradu Tajmanowa, odłożył partię w trudnej dla siebie pozycji.

Najładniejszą z dotychczas rozegranych gier była partia mistrza ZSRR Keresa z Hellerem, zakończona zwycięstwem Keresa.

Mistrz świata Botwinnik odłożył partię z młodym Lipnickim mając dużą przewagę pozycyjną.

Nowy rekord sztangisty radzieckiego

Na zawodach w Baku młody sztangista radziecki Farchudinow z Dynamo ustanowił nowy rekord krajowy w wadze koguciej uzyskując w wyciskaniu 95 kg.

Najważniejszym zadaniem ŚFZZ jest wzmożenie walki o pokój i podniesienie poziomu życia mas pracujących całego świata

Z obrad sesji Rady Generalnej ŚFZZ

W toku obrad sesji Rady Generalnej ŚFZZ członek Komitetu Wykonawczego, B. Frachon wygłosił referat p.t.: „Jedność mas pracujących w walce o polepszenie poziomu życia, w walce z ekonomicznymi, socjalnymi i politycznymi następstwami przygotowań wojennych".

Referent, po omówieniu podstawowych zadań i celów ŚFZZ, stwierdził, że w pierwszych latach po zakończeniu wojny klasa robotnicza wielu krajów osiągnęła znaczne sukcesy w dziedzinie podwyżki płac, rozszerzania ubezpieczeń społecznych itd. Obecnie jednak w przeciwieństwie do Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, krajów demokracji ludowej i NRD, gdzie organizacje związkowe posiadają całkowitą swobodę działania, gdzie związki zawodowe opierają się na zasadach i programie ŚFZZ, gdzie nieustannie polepszają się warunki pracy i życia klasy robotniczej — w krajach kapitalistycznych i kolonialnych z każdym dniem pogarszają się warunki życia mas pracujących i ograniczane są swobody polityczne.

Od roku 1946 płace robotników w krajach kapitalistycznych nieustannie spadały. Sytuacja mas pracujących coraz bardziej się pogarsza. **Perspektywa w krajach objętych szaleńczym wyścigiem zbrojeń stanie się jeszcze bardziej ponura, jeśli masowa walka robotników nie doprowadzi do gruntownej zmiany polityki klas rządzących i do przywrócenia niezawisłości narodowej tych krajów.** Wielcy kapitaliści USA przy pomocy planu Marshalla ustanowili faktycznie kontrolę nad gospodarczą polityką swych satelitów i rządzą nimi tak, jak im dyktuje ich interes.

Konsekwencją tego faktu jest bezrobocie, katastrofalne budżety wojenne, nieustanny spadek poziomu życia mas ludowych. W tym samym czasie zyski wielkich firm we wszystkich krajach kapitalistycznych znacznie wzrosły. Podczas gdy w 1946 r. zyski monopoli amerykańskich wynosiły 23.461.000.000 dolarów — w r. 1950 wynoszą one już około 40 miliardów dolarów, a w pierwszym półroczu 1951 roku — 26.800.000.000 dolarów.

Frachon podkreślił, że działalność rozbijaczy ruchu robotniczego oraz terror klas panujących w krajach kapitalistycznych nie potrafiły zdławić walki mas pracujących z polityką przygotowań wojennych. Świadczy o tym również walka robotników Włoch i Francji oraz strajki w Anglii, USA i Niemczech Zachodnich, mimo że w kierownictwie związków zawodowych w tych krajach znajdują się rozbijacze.

Nad referatem rozwinęła się żywa dyskusja, w której kolejno zabierali głos: przedstawiciel Urugwaju, Egiptu, Vietnamu i Zw. Radzieckiego.

Szef radzieckiej delegacji związkowej, przewodniczący WCSPS i wiceprzewodniczący ŚFZZ — **Kuźniecow**, wskazał na prowadzone w krajach kapitalistycznych — na rozkaz Wall Street przygotowania wojenne i szaleńczy wyścig zbrojeń.

Ogólna suma wydatków na zbrojenia krajów uczestniczących w agresywnym bloku atlantyckim, nawet według oficjalnych wyraźnie zniżonych danych — ma w r. 1951/1952 wynieść — 190 miliardów dolarów. **Suma ta wystarczyłaby na normalną egzystencję w ciągu roku kraju o ludności 240 milionów osób. Ogromne sumy wypompowane z kieszeni mas pracujących idą do kieszeni kapitalistów. Świadczą o tym dobitnie dane o wzroście zysków kapitalistów w okresie powojennym. Wzrostowi zysków towarzyszy zubożenie mas ludowych.**

Kuźniecow wskazał, że **najważniejszym zadaniem ŚFZZ jest udzielanie wszechstronnej pomocy organizacjom związkowym, wzmożenie walki o polepszenie poziomu życia mas pracujących, przeciwko przygotowaniom do nowej wojny.** Walka o jedność klasy robotniczej musi być nierozerwalnie związana z konsekwentnym demaskowaniem dywersyjnej działalności rozbijaczy w łonie klasy robotniczej.

Po przemówieniu delegata radzieckiego w dalszym ciągu dyskusji głos zabierali przedstawiciele: Grecji, Unii Południowo-Afrykańskiej, Niemiec, Izraela, Australii, Sudanu, Chin, Francji i Jugosławii.

Przedstawiciel jugosłowiańskich mas pracujących, walczących z faszystowską kliką Tito, **Rupnik** podkreślił, że klika **Tito-Rankovicza** stosuje krwawy terror wobec jugosłowiańskich mas pracujących. **Przeszło 200 tysięcy patriotów jugosłowiańskich wtrącono do więzień i obozów koncentracyjnych. Nędza klasy robotniczej Jugosławii pogłębia się nieustannie.**

W Jugosławii rozwija się ruch przeciwko reżimowi faszystowskiemu. **Rupnik** zapewnił delegatów, że jugosłowiańskie masy pracujące będą kontynuowały walkę przeciwko zdrajcom narodu jugosłowiańskiego, walkę o stworzenie w Jugosławii ustroju ludowo-demokratycznego.

W dyskusji zabrali również głos: delegatka rumuńskich związków zawodowych, przedstawiciel mas pracujących południowej Rodezji, Algeru, reprezentant holenderskich mas pracujących i przedstawiciel hiszpańskich związków zawodowych.

Zacieśnienie światowego ruchu zawodowego jednym z podstawowych czynników w walce o pokój

Przemówienie W. Kłosiewicza na sesji Rady Generalnej ŚFZZ

Na sesji Rady Generalnej ŚFZZ, w toku dyskusji nad referatem sekretarza generalnego LOUIS SAILLANT, zabrał głos przewodniczący CRZZ — W. Kłosiewicz.

Przedstawiciel polski omówił rolę związków zawodowych w walce o pokój, podkreślając ze szczególnym naciskiem konieczność wzmożenia walki o jedność światowego ruchu zawodowego.

Walka o pokój stała się najżywotniejszą sprawą mas pracujących całego świata. Masy pracujące w krajach kapitalistycznych coraz wyraźniej widzą, że spadek stopy życiowej, wzrastająca nędza i bezrobocie, spadek realnej wartości płac są bezpośrednim następstwem przygotowań wojennych i wyścigu zbrojeń.

Najlepszym dowodem zrozumienia przez masy pracujące przyczyn tego stanu rzeczy jest fakt, iż wzmagają one walkę przeciwko ekonomicznym i socjalnym skutkom przygotowań wojennych. Jednakże **podstawowym warunkiem skuteczności tej walki jest zacieśnienie jedności światowego ruchu zawodowego, rozbicie wszelkich przeszkód, jakie na drodze do pełnej jedności stawiają imperialiści i przywódcy żółtych związków zawodowych.**

Dlatego też w walce o jedność ruchu związkowego doniosłe znaczenie ma rozwijający się obecnie ruch łączności między związkami zawodowymi poszczególnych krajów m. in. w formie wymiany delegacji.

Drugą część swego przemówienia W. **Kłosiewicz** poświęcił zagadnieniu walki o rozwój swobodnych stosunków handlowych między różnymi krajami, oparty na podstawie równości praw i poszanowania niezawisłości narodowej tych krajów. **Stwierdzając, że dwa różne systemy gospodarcze mogą współpracować w pokojowym współzawodnictwie, mówca wskazuje na opłakane następstwa, jakie narzucona przez imperialistów amerykańskich polityka dyskryminacji wobec krajów obozu pokoju ma dla samych krajów kapitalistycznych. Podcina ona i tak już chwiejne bilanse płatnicze tych krajów, powoduje wzrost bezrobocia, pogłębia nędzę, obniżając jeszcze bardziej poziom życiowy szerokich mas ludności.**

Obowiązkiem naszym jest wzmożenie walki o nawiązanie i rozwijanie swobodnych stosunków handlowych między Zachodem i Wschodem.

Dlatego też udział i aktywna pomoc związków zawodowych w przygotowaniach do międzynarodowej konferencji gospodarczej, która odbędzie się w **Moskwie** wiosną przyszłego roku, będą miały ogromne znaczenie.

W zakończeniu przewodniczący CRZZ stwierdził, że polskie związki zawodowe w dalszej swej pracy kierować się będą wytycznymi Rady Generalnej ŚFZZ, odpowiadającymi w całej pełni najżywotniejszym interesom mas pracujących całego świata.

Naukę w szkołach wiejskich ściśle należy powiązać z aktualnymi zagadnieniami politycznymi i gospodarczymi

Obrady ogólnokrajowej konferencji aktywu wiejskiego ZZNP

Na ogólnopolskiej konferencji aktywu wiejskiego Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie wytyczono najważniejsze zadania dla nauczycielstwa i szkoły na wsi oraz formy i metody realizacji tych zadań.

W czasie obrad nauczyciele wysłuchali referatów: przewodniczącego Zarz. Gł. ZZNP — pos. **Kuroczki**; kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR — pos. **Pszczółkowskiego**; wiceprzewodniczącego Zarz. Gł. ZZNP — **Steca**, po czym w ożywionej dwudniowej dyskusji wymienili doświadczenia dotychczasowej pracy na wsi.

Uczestnicy dyskusji i podsumowujący ją pos. Kuroczko podkreślili szczególnie konieczność systematycznego podnoszenia poziomu i wyników nauczania. **Naukę w szkole należy ściśle powiązać z problematyką Planu 6-letniego, z aktualnymi wydarzeniami politycznymi i gospodarczymi, z życiem wsi.**

Dla wzmożenia pracy wychowawczej wśród młodzieży, **nauczyciele wiejscy winni szerzej współpracować z organizacjami młodzieżowymi oraz z komitetami rodzicielskimi w szkołach, zwalczając wrogą propagandę i wpływy kułaków.** W pracy swej nauczyciele powinni lepiej wykorzystać działalność świetlic wiejskich, młodzieżowych kół artystycznych itd.

Zarówno w referatach jak i w dyskusji podkreślano, że jednym z głównych zadań nauczycielstwa wiejskiego w chwili obecnej jest wzmożenie pracy nad wyjaśnianiem chłopom konieczności wykonania przez wieś obowiązków wobec Państwa Ludowego.

W tej dziedzinie nauczyciele wiejscy mają już poważne osiągnięcia. Dyskusja dostarczyła wielu przykładów dobrej pracy nauczycieli.

W dyskusji podkreślano również, że nauczyciel winien w szkole i poza szkołą jak najszerzej wyjaśniać wyższość form gospodarki zespołowej nad indywidualną.

Omawiając metody pracy społecznej nauczyciela na wsi stwierdzono, że winien on **ściśle współpracować z komitetami PZPR, ZMP, harcerstwem oraz z ZSCh i z organizacjami społecznymi. Całość działalności społecznej nauczyciela — to systematyczna praca polityczna, oparta na planie i kolektywnej pracy całego zespołu nauczycieli danej szkoły. Doświadczenie zdobyte w pracy społecznej nauczycieli należy jak najszerzej upowszechniać na konferencjach powiatowych i naradach organizowanych przez ZZNP.**

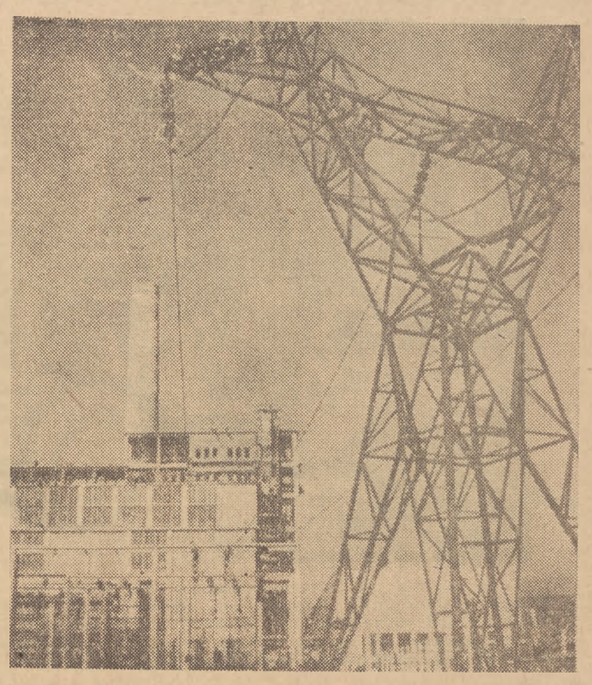

Na Węgrzech buduje się obecnie gigantyczną elektrownię w Inota. Pierwszy zespół maszyn tej elektrowni ma rozpocząć wytwarzanie prądu elektrycznego w lutym przyszłego roku. Plan pięcioletni przewiduje podniesienie produkcji elektryczności na Węgrzech z 2,4 miliardów kilowatów do 6 miliardów kilowatów. Na zdjęciu: Montaż przewodów elektrycznych.

Foto CAF.

Protest rządu bułgarskiego w ONZ przeciwko prowokacjom władz greckich

Min. spraw zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej — **Nejczow** wystosował do sekretarza ONZ notę, w której **protestuje przeciwko prowokacyjnym naruszaniom granicy bułgarskiej przez greckie władze monarcho - faszystowskie.**

Nota wylicza prowokacje, dokonane przez wojska greckie w okresie od 15.IX do 5.XI br. Ostatnio zdarzają się coraz częściej fakty naruszania obszaru powietrznego Bułgarskiej Republiki Ludowej przez samoloty greckie. Kilka dni temu zamordowany został przez żołnierzy greckich bułgarski strażnik graniczny **Georgi Georgiew.**

Rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej protestuje stanowczo przeciwko agresywnej polityce rządu greckiego wobec Bułgarii i prosi sekretariat ONZ o przekazanie tego protestu rządowi greckiemu oraz o podanie treści protestu do wiadomości wszystkich państw należących do ONZ.

Policyjne represje wobec studentów w Teheranie walczących o swoje prawa

Centralny związek studentów Uniwersytetu Teherańskiego zorganizował z okazji Międzynarodowego Dnia Studentów masowy wiec w auli uniwersyteckiej. Na długo przed wyznaczoną godziną wiecu w gmachu uniwersytetu zebrało się przeszło tysiąc studentów. **Kilkuset policjantów i żołnierzy obstawiło wszystkie wejścia do uniwersytetu, nie wpuszczając pozostałych studentów.** Między studentami, którzy usiłowali przedostać się do gmachu uniwersytetu a policją doszło do starć, w wyniku których z obu stron są ranni.

Uniwersytet Teherański jest faktycznie zamknięty od 4 bm. w związku z poważnymi zaburzeniami studenckimi. Zaburzenia te przybrały szczególnie na sile po 30 października, kiedy to studenci, pomimo zakazu policji, zorganizowali olbrzymią demonstrację antyimperialistyczną na placu przed Medżlisem.

Władze uniwersyteckie, usiłując zdławić akcję polityczną studentów oraz ich walkę o swe prawa, usunęły z uczelni kilku aktywnych działaczy centralnego związku studentów. Dwaj studenci zostali aresztowani.

Życzenia MZS dla studentów Egiptu i Sudanu

Sekretariat Międzynarodowego Związku Studentów wystosował do studentów Egiptu i Sudanu list, w którym stwierdza m. in.:

Studenci całego świata śledzą z zainteresowaniem i sympatią waszą walkę o niezależność i suwerenność Egiptu, walkę przeciwko przebywaniu obcych wojsk na obszarze waszych krajów. Walka wasza stanowi poważny wkład w dzieło utrwalenia powszechnego pokoju. W imieniu 5.5 miliona studentów z 71 krajów oświadczamy, że popieramy w całej pełni waszą walkę i życzymy wam zwycięstwa.

Musimy uratować życie patriotów greckich więzionych i torturowanych przez faszystowskich zbirów

List min. A. Wyszyńskiego do przewodniczącego Zgromadzenia ONZ

Przewodniczący delegacji radzieckiej na VI sesję Zgromadzenia ONZ — A. Wyszyński przesłał do przewodniczącego Zgromadzenia — Nervo list wraz z kopią apelu, skierowanego 17.X br. przez grupę patriotów greckich, m. in. do sekretariatu generalnego ONZ oraz do Stalina, Trumana, Attlee, Mao Tse-tunga, Auriola i do Komisji Praw Człowieka ONZ. W liście tym pisze m. in.:

W myśl uchwał III i IV Sesji Zgromadzenia ONZ w sprawie obrony ofiar terroru politycznego w Grecji, **proszę o podjęcie odpowiednich kroków w celu uratowania życia patriotów greckich.** Jednocześnie proszę o ogłoszenie mego listu i załączonego apelu, jako dokumentu Zgromadzenia NZ i o przesłanie go wszystkim delegacjom.

W apelu swym patrioci greccy oświadczają m. in.:

Pragniemy, by światowa opinia publiczna dowiedziała się o bestialstwach, dokonywanych w gmachu więzienia **Asfalia.** Jednocześnie **apelujemy do wszystkich postępowych ludzi na świecie, by zaprotestowali i zażądali położenia kresu tym bestialstwom, stanowiącym hańbę dla cywilizacji i dla naszej ojczyzny.**

W grudniu ub. roku schwytano nas — członków organizacji antyfaszystowskich i związków zawodowych i oskarżono o naruszenie osławionej ustawy nr. 509. Oznacza to, że „zbrodnia" nasza polega na tym, iż nie uznajemy, że stosunki panujące obecnie w Grecji, są idealne oraz że władza jest „święta i nieomylna".

Natychmiast po zamknięciu nas w celach rozpoczęły się „przesłuchiwania" dla wyjaśnienia naszych „zbrodni". **Podczas tych „przesłuchiwań" maltretowano nas i bito w nieludzki sposób.** Przez całą dobę, a szczególnie w nocy w Asfalii słychać potworne krzyki torturowanych więźniów. Wielu spośród nich dostaje pomieszania zmysłów lub umiera podczas „przesłuchiwań" wskutek ran i upływu krwi.

„Specjalne badanie" więźniów prowadzi znana w całej Asfalii trójka zbirów — **Krondiros, Stasinopulos i Robert Driscall — urzędnik ambasady amerykańskiej, z zawodu szpieg.** Został on specjalnie przydzielony przez Amerykanów do Asfalii dla „zwalczania organizacji i działaczy demokratycznych".

„Specjalne przesłuchanie" odbywa się przy pomocy wynalazku amerykańskiego. Jest to w rzeczywistości rodzaj krzesła elektrycznego, na którym przesłuchiwany jest torturowany przy pomocy prądu. Działanie aparatu kontroluje osobiście Driscall oraz jego pomocnik Niemiec, b. hitlerowiec, który nie zna języka greckiego.

Gdy wskutek bólu więzień jest bliski utraty zmysłów, hitlerowiec wyłącza prąd. **Grecki „sędzia śledczy" sam dyktuje „zeznania" i każe je więźniowi podpisać.** Niemiec trzyma rękę na wyłączniku i w razie odmowy włącza ponownie prąd i torturowanie trwa dalej.

W ten sposób wymusza się w Asfalii „zeznania" na oskarżonych. Niewielu zdoła wytrzymać takie tortury, powtarzające się co kilka dni przez tygodnie i miesiące.

19 października — piszą dalej uwięzieni patrioci greccy — odbędzie się przed doraźnym sądem wojskowym proces około stu spośród nas. Mamy być skazani na podstawie „zeznań" wymuszonych w opisany wyżej sposób.

Jednakże w procesie tym oskarżonymi nie będziemy my. Oskarżonymi będą ci wszyscy, którzy nas torturują i mordują. Oskarżonym będzie państwo policyjne, które toleruje i popiera te barbarzyństwa. Gdyby sąd, przed którym mamy stanąć, był prawdziwym sądem, to skazałby nie nas, lecz naszych „sędziów śledczych" i katów z Asfalii.

Zwracamy się do wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie z apelem o pomoc i ratunek oraz o położenie kresu dzikim, hańbiącym cywilizację bestialstwom, jakie odbywają się w Asfalii i w innych greckich więzieniach i obozach koncentracyjnych.

Apel podpisali: **N. Beloiannis,** działacze związków zawodowych **Podaras i Grammenos,** nauczyciel **Nikolakopulos,** dziennikarz **Dremazos** i dziennikarka **Elli Ioannidu.**

PARYSKA BITWA O POKÓJ

W wielkiej bitwie o pokój, toczącej się na paryskiej sesji ONZ Związek Radziecki zadał nowy, potężny cios planom amerykańskich podżegaczy wojennych, którzy chcieliby ukryć swoje opętańcze zbrojenia... czczą gadaniną o rozbrojeniu.

Przemawiając na zakończenie debaty generalnej w Komisji Ogólnej ONZ, szef radzieckiej delegacji, min. Wyszyński przedstawił nowe, dodatkowe propozycje, zmierzające do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów i usunięcia groźby nowej wojny. Propozycje te, niezwykle proste i jasne, zmuszają rządy zachodnie do udzielenia niedwuznacznej odpowiedzi: za pokojem, czy za wojną?

Porównajmy radzieckie i amerykańskie plany rozbrojeniowe, punkt po punkcie:

Amerykanie nie wspominają w ogóle o zakazie broni atomowej.

Związek Radziecki żąda uchwalenia przez ONZ bezwzględnego zakazu stosowania broni atomowej jako broni agresji i masowej zagłady.

Amerykanie mówią o „kontroli" energii atomowej, biorąc za punkt wyjścia nie zaprzestanie produkcji broni atomowej, lecz kontynuowanie takiej produkcji, i to w ilościach, odpowiadających ilości surowców posiadanych przez te, czy inne kraje.

Związek Radziecki żąda wykorzystania wyprodukowanych bomb atomowych dla potrzeb cywilnych i stworzenia międzynarodowej komisji dla ścisłego przestrzegania zakazu produkcji broni atomowej i wykorzystania energii atomowej tylko dla celów pokojowych.

Amerykanie uzależniają wszelkie decyzje o redukcji zbrojeń i sił zbrojnych od „aktualnej sytuacji", jaka zaistnieje w chwili zakończenia „spisu zbrojeń", przy czym termin zakończenia „spisu" nie jest w ogóle brany pod rachubę na przeciąg kilku najbliższych lat.

Związek Radziecki proponuje natomiast **zredukowanie zbrojeń i sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw w przeciągu jednego roku, od przyjęcia tej propozycji.**

Amerykanie proponują, aby „spis zbrojeń" odbywał się kolejnymi fazami", tj. aby najpierw zrobić spis mniej ważnych rodzajów broni, a następnie, stopniowo przechodzić do innych, ważniejszych rodzajów broni.

Związek Radziecki proponuje, aby niezwłocznie po przyjęciu uchwały o zakazie broni atomowej oraz redukcji zbrojeń i sił zbrojnych o jedną trzecią, aby nie później niż w ciągu miesiąca, pięć wielkich mocarstw przedstawiło pełne oficjalne dane o stanie zbrojeń i sił zbrojnych i o bazach wojennych na obcym terytorium.

W dodatku, Amerykanie wszystkie swoje rzekomo pokojowe plany uzależniają obłudnie od poprzedniego zawarcia rozejmu w Korei, przy czym sami odmawiają zawarcia rozejmu, wysuwając absurdalne żądania i prowokacjami uniemożliwiają osiągnięcie porozumienia.

Związek Radziecki zaś określając sprawę Korei jako najbardziej palące zagadnienie żąda natychmiastowego wstrzymania ognia w Korei i zaprzestania rozlewu krwi.

Oto dwa plany, dwie linie kierunkowe w polityce międzynarodowej. Oto dwa światy.

Wysuwając nowe dodatkowe propozycje pokojowe Związek Radziecki występuje nie tylko w imieniu budującego komunizm narodu radzieckiego. Przedstawiając te propozycje Związek Radziecki reprezentuje wszystkie miłujące pokój państwa i narody.

Związek Radziecki wyraża dążenia i wolę całej ludzkości narodów wyzwolonych od jarzma niewoli kapitalistycznej i narodów walczących z uciskiem kapitalistycznym i kolonialnym.

Stany Zjednoczone, wodzirej i główna ostoja reakcji światowej, reprezentują te ciemne siły międzynarodowych monopoli, które chciałyby zakuć cały świat i wszystkich ludzi w niewolnicze kajdany poddaństwa.

Związek Radziecki przedkłada jasne i zrozumiałe dla wszystkich propozycje pokojowe, których przyjęcie może z miejsca rozjaśnić horyzont międzynarodowy i przyczynić się zasadniczo do przywrócenia zaufania między narodami i do wygnania widma zbrojeń i jego nieodłącznych towarzyszy — nędzy i wojny.

Stany Zjednoczone chciałyby oszukać narody usiłując utopić sprawę rozbrojenia w powodzi mętnych sformułowań i nierealnych planów; pragną zaciemnić horyzont międzynarodowy nowymi agresywnymi czynami, aby kontynuować zbrojenia i przygotowania do nowej wojennej masakry.

Pokojowe propozycje Związku Radzieckiego, żądające natychmiastowych, konkretnych, zdecydowanych i jasnych posunięć dla utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów, przypierają blok atlantyckich podżegaczy i ich amerykańskiego wodzireja do muru. **Odrzucenie lub każda próba storpedowania przez Achesonów, Trumanów i Churchillów propozycji radzieckich raz jeszcze zdemaskuje ich przed prostymi ludźmi całego świata, przed wszystkimi narodami jako zdecydowanych wrogów pokoju, którzy dążą nie do rozładowania napięcia międzynarodowego, lecz do jego zaostrzenia, którzy dążą nie do pokoju, lecz do wojny.**

Wielka bitwa o pokój w paryskim pałacu Chaillot trwa. Śledzą ją z uwagą setki milionów prostych ludzi, którym sprawa pokoju leży na sercu, którzy nie chcą nowej wojny.

Bitwa o pokój w pałacu Chaillot otworzy oczy nowym milionom ludzi oszukiwanym dotychczas przez sprzedajną burżuazyjną prasę i radio.

Bitwa ta zmusi imperialistów amerykańskich i ich sojuszników do odwrotu przed wielką pokojową ofensywą narodów, którą kieruje, której przewodzi wielki Związek Radziecki i STALIN.

TOMASZ ATKINS

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa". ADRES REDAKCJI: Warszawa, I Armii W.P. nr 11. TELEFON: Centrala 8-2091, 8-26-81, 8-75-24. REDAKTOR NACZELNY: 8-76-61. Dział korespondentów i listów: 8-07-82. REDAKCJA NOCNA: 4
Centrala DSP 7-30-20 do 30 wew. 101, 8-50-91. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch". Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12. Centrala telefoniczna 8-04-20, 22, 23 . . . 30. Wpłaty za prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne na konto PKO I 13203 oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 16, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna — zł 1.80. Kwartalna — zł 5.40. Administracja: Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 7-52-50. Skład i druk Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego". Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. 2-B-45808 5